BATALIA W OSLO ZAKOŃCZONA

SPORT

WYCHODZI: W PONIEDZIAŁKI CZWARTKI I SOBOTY
Nr. 60 (83) Katowice-Kraków, 26 sierpnia 1946 r. Cena 5 zł.

3 GODZINNY EMOCJONUJĄCY POJEDYNEK W SKOKU O TYCZCE

1) Lindberg (Szwecja) 4,17 mtr.
2) Ozolin (ZSRR) 4,10 "
3) Bem (Czechosł.) 4,10 "

Najdłużej trwającą konkurencją mistrzostw był skok o tyczce, ciągnął on się przeszło trzy godziny i przyniósł wspaniałą walkę czwórki: Lindberg, Ozolin, Bem, Kaas. Jeszcze nigdy dotąd na mistrzostwach Europy konkurencja ta nie stała na tak wysokim poziomie. Po raz pierwszy w Oslo czterech zawodników przeszło wysokość



Ozolin wicemistrz Europy w skoku o tyczce.

Dwoma faworytami byli tutaj przedstawiciel ZSRR Ozolin, Czech Bem i Norweg Kass. Do tej trójki dołączył się jeszcze Szwed Lindberg i Olson. Cała piątka szła cały czas równo. Wszyscy przeszli wysokość 4 metrów bez specjalnych trudności.

Pięknym stylem i techniką zadziwia zawodnik radziecki Ozolin, który mimo swoich 40 lat wydaje się być najgroźniejszym z całej piątki. Walka nie kończy się i przy następnym podniesieniu poprzeczki.

Wysokość 4,10 przechodzi czterech zawodników odpada Olson. Bem przechodzi za drugim razem. Lindberg i Osolin osiągają tą wysokość bez poprawki, Kass dopiero za trzecim razem.

Widać, że Lindberg i Osolin rozegrają decydującą walkę między sobą.

Na wysokości 4,20 zawodnik ZSRR załamał się jednak i nie potrafił jej przejść.

Udało się to natomiast Lindbergowi. Także Norweg Kass nie potrafi przejść tej wysokości nadaremnie próbuje tej sztuki także Bem.

Sędziowie odmierzają wysokość jest 4,17.

Z takim więc doskonałym jak na europejskie stosunki wynikiem zdobył Lindgerg tytuł mistrzowski.

Po zakończeniu oficjalnej części konkurencji próbuje Lindberg atakować wysokość 4,27 nie udaje się mu to jednak.

Tak więc w tyczce klasyfikacja wygląda następująco: 1) Lindberg (Szwecja) 4,17 m, 2) Ozolin (ZSRR) 4,10 m., ł) Bem (Czechosłowacja) 4.10 m., 4) Kaas (Norwegia) 4,10 m., 5) Olson (Szwecja) 4 m., 6) Breitman (Francja) 3.90 m.

TORPEDO (Moskwa) — DYNAMO MOSKWA 4:1

Moskwa. — Drużyna moskiewskiego Torpedo, która przed niedawnym czasem grała w Polsce odniosła sensacyjne zwycięstwo w walce o punkty nad zeszłorocznym mistrzem Dynamo w stosunku 4:1.

NAPIERAŁA I WIŚNIEWSKI ZAWIESZENI NA ROK

Kraków. Napierała i Wiśniewski, znani kolarze stołeczni, byli długodystansowi mistrzowie Polski (Napierała w roku 1935, Wiśniewski w 1945) zostali zawieszeni przez PZK w prawach zawodników na przeciąg jednego roku **za niewłaściwe zachowanie się wobec przedstawiciele PZK podczas drużynowych mistrzostw Polski w Poznaniu.**

OSTATECZNA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA W OSLO

1) SZWECJA w konkurencji mężczyzn 1) ZSRR w konkurencji kobiet

JESZCZE JEDNO ROZCZAROWANIE

SZTAFETA 4x100 PAŃ PRZYNIOSŁA NAM 1 PUNKT

1) HOLANDIA 47,8 sek., 2) FRANCJA, 3) ZSRR, POLSKA 6-ta

HOLENDERKI ZWYCIĘŻAJĄ W SZTAFECIE 4×100 PAŃ

Oslo. Ostatnią konkurencją kobiecą mistrzostw był bieg sztafetowy 4×100 metrów pań.

Dzięki wspaniałemu biegowi całego zespołu, a przeważnie Blankers Koen, sztafeta holenderska potrafiła znacznie wyprzedzić wszystkie swoje rywalki. Holenderki wygrały zupełnie łatwo pozostawiając na drugim miejscu Francję 48,6.

3) ZSRR 48,9.

Sztafeta polska zdołała zająć punktowane szóste miejsce. Nasze panie na więcej nie było stać. Trzymały się one cały czas na 7 ew. 8 pozycji dopiero Walasiewiczówną zdołała nieco nadrobić i pozostawiła w tyle dwie przeciwniczki.

LINDMAN (Szwecja) bezkonkurencyjny w biegu 110 mtr. przez płotki

W biegu na 110 metrów przez płotki jak było z góry do przewidzenia Lindman nie miał zbyt groźnej konkurencji. Może dlatego bieg ten był jedną z najmniej ciekawych konkurencji mistrzostw. **Przewaga faworyta nad resztą była zbyt wielka.** Dość powiedzieć, że pierwszego do szóstego dzieliła różnica jednej sekundy.

Czołowa trójka przyszła do mety w takiej kolejności w jakiej notowana była przed mistrzostwami na tabeli najlepszych wyników europejskich:

1) Lindman (Szwecja) 14.6 sek.; 2) Braekman (Belgia) 14,9 sek.; 3) Suviuvuo (Finlandia) 15 sek.; 4) Niderberg (Norwegia) 15,2 sek.; 5) Larrsen (Dania) 15,3 sek.; 6) Menian (Francja) 15,6 sek.

OSZCZEP: 1) Szwed ATTERWAL 68,74 mtr.

FINOWIE: RAUTAVARA i NIKKANEN ZAWIEDLI

ATTERVALL (SZWECJA) BIJE KOALICJĘ FIŃSKICH OSZCZEPNIKÓW

Słabsze nieco wyniki niż się na ogół spodziewano osiągnęli w Oslo oszczepnicy. Spodziewano się, że przy takiej obsadzie jak **Finowie Nikkanen i Rautavara i Szwed Atterval** granica 70 metrów będzie przekroczona. Tymczasem wszyscy wyżej wymienieni oszczepnicy mimo że wykazali wspaniałą technikę i wielką dynamikę biegu uzyskali rezultaty raczej słabsze jeśli porówna się je z wynikami osiągniętymi przez czołówkę europejską przed mistrzostwami Europy.

Atterval zrobił pewną niespodziankę zajmując pierwsze miejsce.

Rekordzista świata Nikkanen i jego rodak **Rautavara** byli tutaj większymi faworytami i spodziewano się, że walka o pierwsze miejsce właśnie między nimi się rozegra. Porażka obydwu była jedną z większych niespodzianek mistrzostw. Klasyfikacja ostateczna przedstawia się jak niżej:

1) Atterval (Szwecja) 68,74 m.
2) Nikkanen (Finland'a) 67.50 m
3) Rautavara (Finlandia) 67,40 m.
4) Remerdy (Norwegia) 66,37 m.
5) Sjoestroer (Szwecja) 64,79 m.
6) Neuman (Szwajcaria) 62,48 m.

NADZWYCZAJNE WYDANIA „SPORTU"

Katowice. W ubiegłym tygodniu ukazały się DWA NADZWYCZAJNE WYDANIA „SPORTU", a to w piątek i w sobotę ze sprawozdaniami z przebiegu mistrzostw lekkoatletycznych Europy w OSLO.

Z tych względów w dzisiejszym numerze ograniczamy się już jedynie do podania wyników z III-go i czwartego dnia mistrzostw.

KOMITET REDAKCYJNY

200 MTR. PAŃ:

1) Seczenowa ZSRR 25,4

ZAWODNICZKA RADZIECKA NAJLEPSZĄ SPRINTERKĄ EUROPY

WALASIEWICZÓWNA NIE ODEGRAŁA ŻADNEJ ROLI

W biegu na 200 metrów pań w którym to liczyliśmy pocichu **na** zajęcie przez Walasiewiczównę punktowanego miejsca, zwyciężyła tak jak i na setke **Seczenowa.**

Biegaczka radziecka wygrała na tym dystansie z wielką łatwością. Po biegu nie znać na niej było żadnego wysiłku.

Walasiewiczówna biegnąc razem z Seczenową w półfinale odpadła z czasem 26,4. Tak więc panna Stasia na mistrzostwach żadnej roli niestety odegrać nie mogła i zawiodła nasze oczekiwania.

W finale w którym zwyciężyła Seczenowa w czasie 25,4 sek kolejność przedstawiała się następująco:

2) Jordan (Anglia) 25,6, 3) Corelle (Francja) 25,6, 4) Hannestadt (Norwegia) 25,7, 5) Chesman (Anglia) 25,8, 6) Lehmar (Szwecja) 26.2.



Bem (Czechosłowacja — kandydat na mistrza Europy w skoku o tyczce, uplasował się na trzecim miejscu



Czterech reprezentantów Szwajcarii na mistrzostwach Europy o Oslo

Ferencvaros w Polsce

Łódź. W nadchodzącą niedzielę bawić będzie w Łodzi doskonała drużyna węgierska **Ferencvaros,** która meczem z ŁKS-em zainauguruje swe **tournee** po **Polsce.** Jak się dowiadujemy, sprowadzenie Węgrów do Łodzi kosztowało **ŁKS 150.000 zł.**

CHÓD NA 10 KM.

1) Nikkanson (Szwecja)

Rekordzista świata Czech BALSAN nie umie chodzić

Nieoczekiwana historia zdarzyła się w konkurencji chodu na 10.000 metrów Do tej konkurencji zgłosiło się **przeszło 500 zawodników. Większość z nich została przez sędziów zdyskwalifikowana ponieważ chód ich nosił cechy biegu.**

Niemiła ta historia spotkała także faworyta mistrzostw rekordzistę świata Czecha Balsana, którego chód uznali sędziowie za nieprawidłowy.

Także w tej dyscyplinie jako w swej specjalności narodowej zwycięstwo odniosła Szwecja przez **Nikansona,** który klasą daleko zresztą odbiegał od reszty współzawodników

Pewną sensację stanowił tutaj start Szwajcara Szwaba, który jest synem dawnego rekordzisty świata na tym dystansie Szwaba seniora.

Czołowa piątka w tej konkurencji zajęła następujące miejsca:

1) Nikkanson (Szwecja) 46,05 2 min.
2) Szwaab (Szwajcaria) 47 min.
3) Larrsen (Dania) 48.30.4.
Chevalier (Francja 49,37,8
5) Andersen (Norwegia) 49,48



Mistrz Europy w biegu na 100 mtr. z płotkami Lindman (Szwecja)

FRANCJA — CZECHOSŁOWACJA 24:16 W PŁYWACTWIE

Praga (tel. wł.) W Pradze odbył się mecz pływacki pomiędzy reprez. Francji i Czechosłowacji. W drużynie francuskiej wystąpili znani pływacy, jak Janny i Nakache.

Mecz jak było do przewidzenia zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny francuskiej. Poszczególne wyniki przedstawiały się następująco:

100 m. styl dow. Janny (Francja) 58.6 sek., 2) Landkamer (Czechosłowacja) 1:03,5, **100 m. na wznak:** Vallerey (Francja) 1,10 min.. 2) Kovarz (Czech.) 1:13,9 min. **100 m. styl klas.** Nakache (Francja) 1:15,6 min 2) Linchart (Czechosłowacja) 1:15,9. **400 m. styl dow.** Bartuszek (Czech.) 5:11,8 min. **200 m. styl klas. Skovojsa (Czech.) 2:53,5 min. Sztafeta 5x50 m. styl dow.** Czechosłowacja 2:22,6, 2) Francja 2:23,4 min.

Mecz piłki wodnej zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (0:0).

Bramki dla Czechosłowacji zdobył Czerny 2, Szwehla 1, zaś dla Francji Spiliart 2 i Bermyn 1.

PIŁKA NOŻNA W CZECHOSŁOWACJI

Praga (tel. wł.) W niedzielę rozpoczęły się pierwsze rozgrywki o jesienne mistrzostwo ligi czechosłowackiej.

Rozgrywki odbywają się w jednej grupie przy uczestnictwie 14 drużyn. Nowymi drużynami, które biorą udział w obecnych rozgrywkach, jak już podawaliśmy są: S. K „Aso" Ołomuniec S. K. Liben (Praga).

Pierwsze rozgrywki przyniosły następujące wyniki:

SPARTA — ZIDENICE 2:1 (0:1)
SLAVIA — SL. OSTRAWA 1:1 (0:1)
LIBEN — BATA ZLIN 3:0 (1:0)
WIKTORIA ZIZKOW — ASO OŁOMUNIEC 1:0 (0:0)
KLADNO — JEDNOTA KOSZYCE 8:2 (1:2)
BRATISLAWA — WIKTORIA PILZEN 7:2 (4:1)
ZLINA — BOHEMIANS 5:2 (2:0)

Zdarzenia Cyfry Wyniki

Kto będzie mistrzem piłkarskim Poznania

WARTA - KKS poraz 3-ci

5:2 wygrał tym razem KKS

Poznań (tel. wł) Rozgrywane już kilkakrotnie „decydujące" spotkanie pomiędzy Kolejowym KS-em i Wartą nie było i tym razem ostatecznym.

Zwycięstwo kolejarzy w niedzielnym spotkaniu sprawiło że decydujący (tym razem już z pewnością decydujący) **mecz między tymi drużynami od będzie się 28 bm. na neutralnym boisku Arena.**

Do meczu tego, który był jak wiadomo trzecim z kolei, oba zespoły wystąpiły w swych najlepszych składach przyczym na prawym skrzydle Warty zamiast Podeszwy znalazł się Wojciechowski, który zresztą w zupełności zadowolił na tej pozycji.

Jak-kolwiek zwycięstwo kolejarzy było zasłużone jest jednak nieco za wysokie „zieloni" bowiem, byli drużyną zupełnie równorzędną, grali na zwykłym swym poziomie i byli nawet o krok od zwycięstwa kiedy w drugiej połowie meczu Smolski uzyskał wyrównanie W tym jednak czasie KKS wykorzystawszy błąd przeciwnika, uzyskał dwie bramki które ostatecznie załamały Wartę i wpłynęły decydująco na wynik spotkania.

Z przebiegu meczu notujemy początkową przewagę kolejarzy, którzy w 11 minucie zdobyli pierwszą bramkę nie bez wydatnej pomocy pomocnika Warty Grońskiego. Samobójcza bramka nie zdeprymowała jednak zielonych, przeciwnie atak ich raz po raz zagraża bramkę przeciwnika i **w 20-tej min. Gendera po ładnej kombinacji z Kazimierczakiem i Czapczykiem wyrównuje.**

W 25-tej min kolejarze niespodziewanie inicjują groźny wypad zakończony celnym strzałem Atlasińskiego

Po zmianie stron, Warta gra w dziesiątkę, co nie przeszkadza jej jednak być w ciągłej ofenzywie Efektem była wyrównująca bramka. której strzelcem był Smólski.

Był to jednak ostatni w tym meczu poważniejszy wysiłek Warty; **od tego bowiem momentu, inicjatywę przejęli kolejarze, którzy zdobyli 3 dalsze bramki w równych odstępach czasu.** Padły one ze strzałów Atlasińskiego (w 28-ej min. gry), Preji i Białasa.

Sędziował ob. Maślarz. Zawodom przyglądało się około 9 000 osób.

W drużynie KKS-u na wyróżnienie zasługuje doskonale w tym dniu dysponowany atak z **Białasem i Atlasińskim na czele.**

POMORZANIN TORUŃ MISTRZEM KL. „A" POMORZA

Bydgoszcz (tel wł.). W decydującym o mistrzostwie Pomorza spotkaniu piłkarskim pomiędzy leaderem tabeli **Pomorzaninem a Polonią** zakończył się niespodziewanie wysokim jakkolwiek zasłużonym zwycięstwem Pomorzanina w stosunku 4:0 (1:0)

Polonia miała nawet w meczu tym okresy przewagi, zwłaszcza przed przerwą, ale słabo dysponowany strzałowo atak nie potrafił wykazać tego cyfrowo. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Sapok, Melkowski 2 oraz Kamiński

Hallo Radom

W Radomiu „posucha"

Radom (tel. wł.). W Radomiu po okresie, który był przeładowany w różnego rodzaju imprezy sportowe nastąpiła nagła „posucha".

Ubiegłej niedzieli zwolennicy piłki nożnej poza dwoma meczami o mistrzostwo klasy B nie mogli nic oglądać.

W meczach tych Naprzód pokonał ZWM Zryw 3:2 (1:2), który to wynik umożliwił Garbarzowi wejście do B klasy.

W drugim spotkaniu Garbarz pokonał Pilicę (Białobrzeg) 4:1 (3:1). Bramki w meczu tym uzyskali dla zwycięzców Stańczuk 2, Piątek oraz jedna samobójcza.

Najlepsza drużyna Radomia Radomiak gościła w niedzielę w Skarżysku, gdzie w meczu towarzyskim pokonała Granat 4:1 (1:0). Drużyna Granatu po pauzie została wzmocniona czterema graczami Ruchu, co jednak nie uchroniło jej od zdecydowanej porażki.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Niwek 2, Fachor, Marych A., dla Granatu zaś środkowy napastnik. Sędziował dobrze Mendyk z Radomia.

Kto będzie mistrzem Śląska?

AKS-RYMER 5:1 (2:0)

Pierwszy mecz finałowy przyniosł wysokie zwycięstwo drużynie chorzowskie

Rybnik. W 1-szym meczu piłkarskim o tytuł mistrza Śląska w kl. A rozegranym na boisku Rymera AKS pokonał po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze gospodarzy w stosunku 5:1.

Wynik 5:1 jest nieco za wysoki gdyż gospodarze byli prawie że równorzędnym przeciwnikiem dla AKS-u

W pierwszej połowie lekką przewagę posiadali goście, którzy ze strzału Spodzieji zdobyli prowadzenie. W parę minut później Barański podwyższył wynik na 2:0. Bramkę dla Rymera zdobył w tym okresie gry Krakowczyk

Po przerwie inicjatywę gry ujmuje Rymer, który w okresie 20 min przewagi, zdobył dwie bramki, których sędzia z niewiadomych powodów nie uznał. W 55-tej min sędzia dyktuje rzut karny dla AKS-u Egzekwuje go Piątek, piłka odbija się o poprzeczkę i Pytel pięknym strzałem umieszcza ją w bramce przeciwnika

Następuje znów okres przewagi AKS i Andrzejewski dalekim strzałem podwyższa wynik na 4:1. **Piątą i ostatnią** bramkę dla AKS-u zdobył **Kulik.**

Z drużyny AKS-u trudno kogoś wyróżnić, gdyż cała drużyna zagrała bardzo dobrze a szczególnie Mrugała w bramce.

U pokonanych wyróżnił się bramkarz Morawiec, oraz obrońca Matlo. Widzów 3.000 Sędziował nieszczególnie mec. Guzy.

KS ZJEDNOCZENIE ZABRZE — KS PIAST PAWŁÓW 2:2 (0:1)

Zabrze Drużyna zabrska pomimo że wystąpiła do powyższego spotkania w składzie mocno osłabionym to zdołała jednak po niezwykle zaciętej i na wysokim poziomie stojącej grze uzyskać z groźnym zespołem Piasta z Pawłowa zaszczytny wynik remisowy.

Na specjalne wyróżnienie z drużyny Zjednoczenia zasługuje w pierwszym rzędzie świetnie w tym dniu dysponowany bramkarz Piela, który swą przytomną grą uchronił swoją drużynę od porażki.

W przedmeczu rezerwa Zjednoczenia pokonała rezerwę Piasta w stosunku 2:1.

Z boisk piłkarskich Śląska

KS POGOŃ KATOWICE — FABLOK CHRZANÓW 3:0 (1:0)

Chrzanów. W Chrzanowie bawiła drużyna Pogoni katowickiej, która w spotkaniu towarzyskim pokonała tamt. Fablok w stosunku 3:0. Gra piękna na wysokim poziomie, przy stałej przewadze Pogoni katowickiej, której atak w dniu tym zagrał wprost koncertowo.

W drużynie Pogoni wyróżnili się: Janik w bramce, Kinowski w obronie oraz Nyc w pomocy. U pokonanych Klimza. **Bramki dla Pogoni zdobyli:** Gontko, Miłowski i Gajdawski.

LECHIA — MYSŁOWICE — AKS NIWKA 6:4 (2:4)

Mysłowice. W spotkaniu towarzyskim Lechia mysłowicka pokonała po zaciętej grze AKS z Niwki w stosunku 6:4. Łupem bramek podzielił się cały atak.

FERRUM KATOWICE — ZRYW PSZCZYNA 3:3 (2:1)

OŁÓW STRZYBNICA — RKS KOPALNIA BOBREK 8:3 (3:1)

Strzybnica. Wysokie zwycięstwo C kl. zespołu Ołowiu ze Strzybnicy nad A kl. drużyną Śląska Opolskiego. W przedmeczu rezerwa Ołowiu pokonała rezerwę kop Bobrek 2:2 (1:1).

RKS KOPALNIA KATOWICE — 27 ORZEGÓW 3:0 (2:1)

Katowice. Gra toczyła się przy stałej przewadze gospodarzy dla których zwycięskie bramki strzelili: Malmiga, Kubica i Grzesica.

CONCORDIA KNURÓW — SLAVIA RUDA 1:2 (1:2)

Knurów. Concordia przegrała na własnym boisku wskutek katastrofalnej gry swego napadu. Przez cały czas meczu Concordia posiadała silną przewagę, które atak nie mógł cyfrowo uwidocznić. Obydwie bramki dla Slavii zdobył Cieślik, dla pokonanych Grzegorzyca. Sędziował dobrze Radecki.

RKS AZOTY — KOPALNIA ŚWIĘTOCHŁOWICE 5:2 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo RKS-u.

ORZEŁ WEŁNOWIEC — BRYNICA KAMIEŃ 2:2 (1:2)

Wełnowiec. Wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry. Obydwie bramki dla Orła zdobył Klukowski. Dla Brynicy prawo skrzydłowy.

* * *

ZKS 22 MAŁA DĄBRÓWKA — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 7:3 (2:1)

Mała Dąbrówka. Sensacyjna porażka A kl. zespołu Wyzwolenia z Michałkowic.

KOPALNIA MYSŁOWICE — AKS MIKOŁÓW 2:1 (0:1)

Mysłowice. Po ładnej i na wysokim poziomie stojące grze wygrali gospodarze. Bramki dla Mysłowic zdobyli: Palatong i Helwik po jednej. Rezerwy 6:1 dla Mysłowic.

NAPRZÓD LIPINY — SĘP GODULA 7:1 (4:1)

Lipiny. Bramki dla Naprzodu zdobyli: Bittner 3, Kubocz 2, Kroczek i Blichta po jednej. Widzów 1000.

Cracovia — T.S. Piast w tenisie

Kraków. Na kortach Cracovii rozegrany został w niedzielę po południu towarzyski mecz tenisowy pomiędzy T. S Piast a Cracovia.

Rozegrane zostały tylko 4 spotkania, które przyniosły zwycięstwo rakietom Cracovii. Olejniczyn pokonał Koteza II 6:3, 6:2, oraz Wojciechowskiego 6:1, 8:6 Nowokreowany mistrz Polski z Sopot, Skonecki uporał się z Kotezem II 6:3 6:1.

W singlu pań Szeraucówna zetknęła się ze swą pogromczynią z Sopot, Popławską. Wygrała Szeraucówna 2:6, 12:10, 6:3.

Ogólny wynik meczu 4:0 dla Cracowii. Dalszych spotkań nie kontynuowano. Grę mieszaną Szeraucówna-Skonecki — Popławska - Wojciechowski przerwano już w pierwszym secie z powodu zapadającego zmroku.

* * *

Cracovia wygrała półfinał mistrzostw drużynowych Polski w tenisie zwyciężając MKS Sopot 7:2. Spotkanie powyższe odbyło się w Sopotach w czasie międzynarodowych mistrzostw Polski. W finale Cracovia spotka się ze zwycięzcą meczu: Pogoń (Katowice) — Legia (Warszawa).

MISTRZ PIŁKARSKI ŁODZI W SŁABEJ FORMIE

LEGIA-ŁKS 5:2 (3:2)

Łódź. Po chwilowym spadku formy drużyny wojskowych Legia zrehabilitowała się w Łodzi za ostatnie swe niepowodzenia bijąc zdecydowanie ŁKS w stosunku 5:2 (3:2).

Drużyna gospodarzy niemal przez cały czas gry zepchnięta była do defenzywy.

Zwycięzcy najsilniejsze swe punkty posiadali jak zwykle w Szczurku Szymańskim i Kohucie W przeciwieństwie do swego niedzielnego przeciwnika ŁKS przeżywa ostry spadek formy W zespole tym jest stanowczo za dużo okrzyczanych mistrzów za mało zaś poprawnie grających piłkarzy.

Jak twierdzą wtajemniczeni „Asy Aututowe" łodzian coraz bardziej zaniedbują treningi, urządzają sobie wycieczki krajoznawcze nad morze lub góry. Brak takiego racjonalnego treningu, odczuwać się dawał wyraźnie u Barana, Łącza i Hogendorffa, którzy byli cieniami samych siebie. Stanowczo przereklamowany **węgier Patkolo wstawiony tym tazem na stanowisko środkowego pomocnika zawiódł całkowicie.**

Z przebiegu gry notujemy w pierwszych minutach zdecydowana przewagę Legii, dla której w 9-tej min bramkę uzyskał Szymański w kilka zaś minut potem Hawalewicz podwyższył wynik na 2:0. W 23 min. Baran uzyskuje pierwszą bramkę, a cztery minuty później Pietrzak niespodziewanie wyrównuje W 28-ej min. gry Kohut podwyższa wynik na 3:2.

Po przerwie Legia ma jeszcze bardziej wyraźniejszą przewagę uwidoczniona dwoma bramkami zdobyt przez Kohuta w 10. i 11-tej min gry Sędziował p. Janta, popełniając cały szereg kardynalnych wprost błędów.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W CZELADZI

Czeladź. (R) W niedzielę 25 bm. odbyły się na stadionie w Czeladzi lekkoatletyczne zawody zorganizowane przez ZKS Górnik — Satór.

W zawodach tych wzięli udział zawodnicy z Katowic, Chorzowa i Lignozy Krywałd.

Wyniki

100 MTR.: 1) Mucha (Czeladz) wynik 13,2, 2) Majcherczyk (Czeladź) 13,4

SKOK W DAL: 1) Mucha (Czeladź) 5,45, 2) Majcherczyk (Czeladź) 5,04.

TYCZKA: 1) Mucha 3,34 2) Majcherczyk 3,26.

OSZCZEP: 1) Mucha 41 05 2) Piekarczyk 33,95.

DYSK: 1) Piekarski 30,55. 2) Mucha 29,87

KULA: 1) Jasiński (Cracovia) 10,10, 2) Szedzielorz (Lignoza Krywałt) 9,79

MŁOT: 1) Deja 40,10 2) Jasiński 36,15.

SKOK W DAL PAŃ: 1) Pietrzykówna (Lignoza) 4,45 2) Sędzielorzówna (Lignoza) 3,85.

SKOK WZWYŻ: 1) Pietrzykówna 1,21, 2) Sędzielorzówna 1,17

OSZCZEP PAŃ: 1) Sędzielorzówna 28,50, 2) Pietrzykówna 20,80

KULA: 1) Szędzielorzówna 9 95. 2) Pietrzykówna 7,20

SARMACJA BĘDZIN — RKS CZARNI SOSNOWIEC 4:3

Będzin (R) Wykazujący z meczu na mecz coraz to lepszą formę mistrz kl. B obecny benjaminek kl A Zagłębia Sarmacja Będzin rozegrała w niedzielę 25 bm. na własnym boisku mecz towarzyski z silnym A kl. zespołem Czarni z Sosnowca.

Po bardzo żywej interesującej grze, mecz zakończył się **zwycięstwem Sarmacji** w stosunku 4:3 Zainteresowanie zawodami duże.

RKS PIASKI — RKS CYKLON 3:1 (1:1)

Piaski. Rewanżowe spotkanie rozegrane pomiędzy RKS Piaski — RKS Cyklon w Piaskach zakończone zostały ponownym zwycięstwem RKS Piaski w stosunku 3:1. **Bramki dla RKS Piaski** zdobyli: Antonik, Zaborowski II i Mróz.

II-GI DZIEŃ ZAWODÓW LEKKOATLET.

TS WISŁA W KRAKOWIE

Słabe wyniki – nikłe z ainteresowanie

Kraków. W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych, padający deszcz wpłynął wybitnie na wyniki, **które były jeszcze słabsze jak dnia poprzedniego.**

Nawet Lipowski, który startował na 200 mtr. uzyskał słaby czas 23,7 sek., mając już poprzednio 3-cią lokatę w tabeli dr. Bałowskiego wynikiem 23 2. **Szczegółowe wyniki dnia były następujące:**

Panie: 100 mtr.: 1) Perczyk (Sokół) 13,3 i 2) Legutko (Wisła) 13,6; **800 mtr.:** 1) Tomaszewska (Wisła) 2,51.7, 2) Napieracz (głuchoniemi) 3 27,2; **skok w dal:** 1) Legutko J. (Wisła) 4.32. 2) Serafinówna (Wisła) 3,89

Panowie: 200 mtr.: 1) Lipowski (DKS — Łódź) 23,7, 2) Waszkiewicz (Cracovia) 24,2 i Danielak (Pog. Katowice) 24,8 **400 mtr.:** 1) Danielak (Pog. Kat.) 56,3, 2) Jabłoński (TKS) Szczecin 60,1; **3000 mtr z przeszkodami:** 1) Więcek (Wisła) 10,36,2, 2) Urban (Wisła) 10,41,6 **Sztafeta szwedzka:** 1) Wisła I 2,16.4 2) Wisła II 2,19,4.

Organizacja zawodów dobra

* * *

Premier Osóbka - Morawski ufundował nagrodę honorową dla zwycięskiego zespołu męskiego w ogólnej punktacji XXI mistrzostw Polski w lekkiej atletyce, które odbędą się 7 i 8 września w Krakowie.

PUWF przeznaczył 20 tyś. złotych na nagrody ponadto cenne nagrody ofiarowali: wojewoda krakowski dr. Pasenkiewicz, dowódca OW gen. Prus Więckowski, prezydent miasta Wolas, wiceprezydent Dziwlik i inż. Tor oraz szereg firm i instytucji krakowskich. PZLA zapewnił organizatorów, że wszyscy zawodnicy (czki), którzy brali udział w mistrzostwach Europy w Oslo, startować będą w Krakowie. Kwatery dla wszystkich uczestników mistrzostw Polski są zapewione. Jeśli tylko pogoda dopisze, XXI Mistrzostwa Lekkoatletyczne Polski będą wspaniałą imprezą sportową.

Niepokonana w mistrzostwach klasy A Wisła rozegrała swoje przedostatnie spotkanie w ub. czwartek z KS Borek zwyciężając go wysoko, jak było do przewidzenia, **5:1 (2:0).**

Wynik ten zadecydował zarazem o spadku Borku do klasy B. Bramki dla Wisły zdobyli: Gracz 3, Artur i Cholewa po 1, dla Borku Pacut. Bardzo dobrze sędziował p. Bill.

CO SŁYCHAĆ W ŁODZI

NAGRODY DLA KOLARZY PŁYNĄ Z AMERYKI

Były kolarz łódzkiej Wimy Pucharski, o którego wspaniałym geście donosiliśmy już w jednym numerze Sportu, zawiadamiać swój macierzysty klub o wysłaniu całego szeregu nowych cennych nagród z Detroit.

Dotychczas nadeszła do Łodzi jedynie jedna skrzynia z nagrodami w której między innymi znajduje się piękna złota statuetka kolarza. W związku z tym Polski Związek Kolarski ustalił ostateczny termin rozegrania tego sensacyjnego wyścigu.

Odbedzie się 15 września br na dystansie 105 km na trasie Łódź, Tomaszów, Piotrków, Łódź.

Zapewniony jest udział wszystkich najwybitniejszych kolarzy Polski.

* * *

W ub. niedzielę rozegrany został w Łodzi pierwszy w tym sezonie mecz bokserski pomiędzy Włókniarzem z Pabianic a Arką. Mecz zakończył się zwycięstwem Włókniarzy w stosunku 9:7.

WYNIKI Z BIELSKA

RKS SAN POZNAŃ — BBTS BIELSKO 448,5:301,5

Bielsko. Na kąpielisku bielskim odbyły się mimo deszczu zawody pływackie z udziałem RKS San Poznań i BBTS — Drużyna Bielska wystąpiła do powyższych zawodów w osłabionym składzie bez Dzienia, Porębskiego Lenerta Sztojera, Kruckiego i Wojewodziczówny

Wyniki meczu podamy w numerze czwartkowym

Piłka wodna. RKS San Poznań — BBTS Bielsko 4:3 (3:0)

BBTS — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 5:3 (4:1)

Bielsko. Czołowa drużyna Śląska Wyzwolenie Michałkowice w meczu towarzyskim z BBTS poniosła zasłużoną porażkę

Gra stała na wysokim poziomie Bramki dla zwycięzców zdobyli Tysz dwie. Matias dwie. Wojtyla jedna Dla pokonanych bracia Lisińscy Sędzia Stec dobry Publiczności 1500.

Najbliższym przeciwnikiem BBTS-u będzie znana w Bielsku drużyna katowickiego Baildonu

KS PIAST PAWŁÓW — BKS BIAŁA 3:3 (2:3)

Gra otwarta wynik odpowiada przebiegowi gry Boisko z powodu deszczu b. ciężkie.

GARBARNIA (Kraków) — RKS Zabłocie 2:1 (1:1)

Zabłocie W Zabłociu bawiła doskonała drużyna krakowska Garbarnia, **która rozegrała spotkanie towarzyskie z tamt. RKS Zabłocie.**

Spotkanie to po niezwykle zaciętej i na wysokim poziomie stojącej grze zakończyło się nikłym zwycięstwem Garbarni 2:1, która do powyższego spotkania wystąpiła w swym najsilniejszym składzie z Ignaczakiem i Nowakiem na czele

Bramki dla Garbarni zdobyli Ignaczak i Nowak po jednej. honorową bramkę dla pokonanych zdobył Młyński. Widzów ponad 1000 Sędziował dobrze ob. Wiśnicki

CIESZYN — BIELSKO

Bielsko. 29 bm. rozegrane zostanie na stadionie sportowym BBTS w Bielsku międzymiastowe spotkanie piłkarskie **Bielsko — Cieszyn.**

TENISOWE MISTRZOSTWA MIASTA BIELSKA

Bielsko. Zakończone tu zostały rozgrywki tenisowe o mistrzostwo miasta Bielska, zorganizowane przez BBTS Bielsko.

W turnieju udział wzięło 25 zawodników Organizacja zawodów b. sprawna. Zainteresowanie mistrzostwami duże.

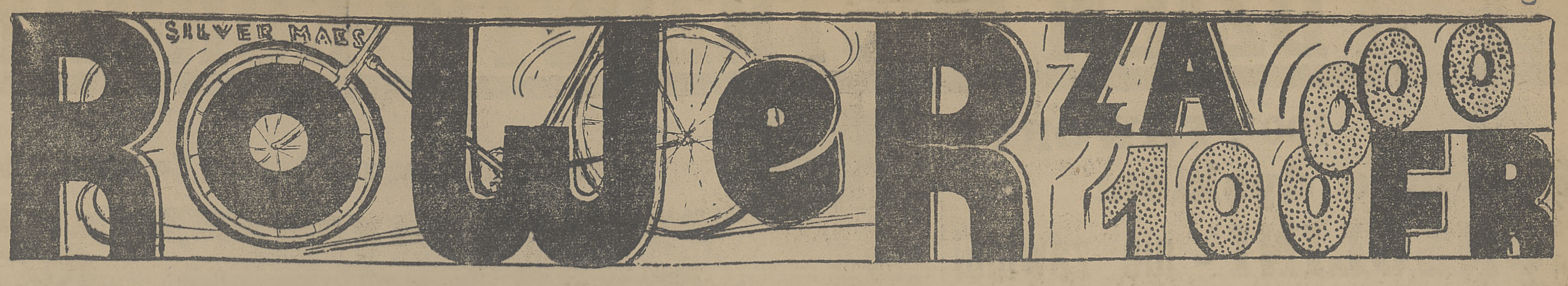
Poniżej podajemy wyniki techniczne turnieju:

Gra pojedyncza panów: 1) Richter BBTS, 2) Okrzysik Zabłocie, 3) Malawski BBTS.

Gra podwójna panów: 1) para Richter — Malawski BBTS. 2) bracia Okrzysikowie.

Gra pojedyncza pań: Okrzysik Stanisława Zabłocie, 2) Swetkowicz BBTS.

Gra mieszana: Okrzysik — Richter, 2) Swetkowicz — Sztainer.



Autorem dzisiejszego naszego opowiadania sportowego jest SILVERE MAES. Silvere Maes był przed wojną jednym z najsłynniejszych kolarzy świata. W 1937 r. był on już najpoważniejszym kandydatem na zwycięzcę w biegu kolarskim „Tour de France", lecz w roku tym drużyna belgijska wycofana została z wyścigu przed jego zakończeniem. Silvere odniósł jednak zwycięstwo w ostatnim „Tour de France" przed wojną w 1939 r.

O swym rowerze na którym odniósł on to wspaniałe zwycięstwo, pisze on właśnie w noweli „Rower za 100.000 franków" (oryg. tytuł: Skradziony rower).

Jeżeli piszemy już o Maesie, to przypomnimy naszym czytelnikom, że brat Maesa — Romain był również doskonałym kolarzem; zwyciężył w „Tour de France" w 1935 r. i obydwu ich nie należy mieszać.

A teraz przyczytajmy co pisze Silvere.

Sylwia — moja żona — zadecydowała ze względu na to, że jestem przemęczony — muszę bezwarunkowo wypocząć! Miałem za sobą szereg ciężkich zwycięskich wyścigów i Tour de France włącznie.

Sylwia jak każda kobieta zresztą ma zawsze rację. Nie czekając nawet na moje zdanie w tej sprawie oznajmiła mi, że wyjeżdża do Gentu, by urządzić tam odpowiednio zakupioną przez nas willę.

Zostałem więc w domu sam. Sylwia wyjechała.

Podczas mego „słomianego wdowstwa" odwiedził mnie kilkakrotnie w domu listonosz przynosząc najczęściej listy od mych wielbicieli, którzy prosili z reguły o me zdjęcia i autografy.

Dużo listów otrzymałem od kobiet. — Te chciały przeważnie oprócz fotografii szczegółów z mego życia, zapytywały czy jestem żonaty, interesowały się mym... wyznaniem. Były i takie, które oferowały mi naukę języka.. hiszpańskiego.

Jakiś fabrykant pasty do obuwia przysłał do mnie sążnisty list w którym donosił, że jest mym wielbicielem i zapytywał, czy nie mam nic przeciwko temu, aby on nazwał swój towar moim imieniem.

...Oprócz listonosza odwiedził mnie w tym czasie trzej reporterzy.

Do wizyty dziennikarzy byłem — nawiasem mówiąc — przyzwyczajony — sami wiecie zresztą że prasa to siódma potęga.

Dwóch z przybyłych reporterów miało skromne życzenia, interesowała ich tylko moja kariera sportowa.

Trzeci chciał sfotografować mój „słynny rower", na którym odniosłem zwycięstwo w Tour de France.

Nic w tym dziwnego nie było — pomyślałem — przecież w Anglii gazety za mieszczają nawet zdjęcia wielbicieli koni i chartów pomimo, że ludzie ci w żadnym wypadku przyczynić się nie mogą bezpośrednio do zwycięstw swych czworonogich pupilów. Inaczej sprawa przed stawiała się z mym rowerem. Jasnym jest, że gdybym nie miał roweru nie mógłbym odnieść zwycięstwa w Tour. Zezwoliłem więc reporterowi na sfotografowanie mej „maszyny". Dlaczego rower mój nie ma być sfotografowany...

Weszłem wraz z reporterem do pokoju, w którym go stale trzymałem, ale... roweru nie było. — Gdzie Sylvia mogła go postawić? zaczęliśmy poszukiwania.

Przeszukaliśmy wszystkie pokoje, strych i piwnice, ale bez rezultatu. Roweru nie znaleźliśmy nawet pod łóżkami.

Zacząłem się denerwować. Szukałem go w łazience, dziennikarz w szafach, a nawet za obrazami.

Poszukiwania trwały co najmniej godzinę. Stwierdziliśmy w końcu, że rower mój nie znajduje się w domu ani w jego najbliższej okolicy.

Musiał go chyba ktoś.. ukraść.

W pewnym momencie reporter czynający ze mną poszukiwania, nic nie mówiąc, opuścił mój dom.

Nie przypuszczałem jeszcze wtedy co mnie czekać będzie w dniu następnym.

Rano na drugi dzień, kiedy kupiłem poranne gazety zauważyłem swe nazwisko wydrukowane na pierwszej stronie wielkimi czcionkami.

Zdziwiłem się: nie zwyciężyłem przecież w żadnym wyścigu, gdyż jak sami wiecie przebywałem w domu (mimo że Sylvii nie było nie zawierałem znajomości z innymi kobietami).

Czytałem więc niecierpliwie co o mnie piszą.

Wiadomość dotyczyła jednak tylko pośrednio mej osoby. Dziennik pisał że zwycięzca Tour de France Maes pozbawiony został w dniu wczorajszym swego słynnego roweru, który skradł mu nieznany sprawca.

...a o to wyjątki z tej wiadomości:

„Kradzież roweru Maesa przynosi wstyd Belgii W Danii na pewno nie zdarzyłoby się, aby ktoś skradł rower słynnemu mistrzowi, zwycięzcy TOUR it.d.".

...Obowiązkiem wszystkich Belgów — mężczyzn, kobiet i dzieci jest doprowadzić do tego, aby wykryć złodzieja; rower Silvere Maesa musi się znaleźć.

Treść notatki wzruszyła mnie — była niewątpliwie piękna. **Nie przypuszczałem** oczywiście jakie może mieć ona następstwa.



Kradzież roweru Maesa przynosi wstyd Belgii

Już jednak niedługo potem kiedy wróciłem do domu autor tej wiadomości telefonował do mnie, że „jest niezmiernie szczęśliwy". Oświadczył mi, **że otrzymał wiadomość z Antwerpii, że policja aresztowała tam mężczyznę, który podając się za handlarza winem, był po prostu złodziejem rowerów.**

Policja znalazła u niego **cztery rowery**, a jeden z nich na pewno jest moją własnością. On sam — telefonował — jedzie tam natychmiast dokonać zdjęcia i dowiedzieć się bliższych szczegółów kradzieży.

Nie zdążyłem jeszcze dobrze odłożyć słuchawki, a już usłyszałem przed swym domem hałas zebranego tumu

Podszedłem do okna i zobaczyłem potłuczonego mężczyznę, którego tłum prowadził do mego domu. Za chwilę zapukano do mych drzwi i... oznajmiono... że rower i złodziej został znaleziony.

..Oczywiście że rower nie był moją własnością. Sprawiłem wprawdzie wielki zawód zebranym ludziom ale trudno, rower nie należał do mnie. Potłuczony „winowajca" uścisnął mi rękę

— Co się właściwie stało?

Poszkodowany mężczyzna jadąc spokojnie ulicą został w pewnym momencie zatrzymany przez nieznanego mu osobnika, który okazał się mym wielbicielem i zatrzymał go oświadczając mu, że rower na którym on jedzie jest własnością Maesa.

Zaczęło się robić zbiegowisko. Jadący na rowerze zaczął się tłumaczyć.

Tłumaczył się, że rower jest jego, że nie ma czasu, że musi być punktualnie na obiedzie, gdyż ma niezwykle podejrzliwą żonę, ale nie słuchano go

..Gdy na wezwanie jednego z przechodniów, by zlazł z roweru, nie usłuchał, strącono go z roweru i poczęstowano „złodzieja" szturchańcami.

Nie pomogły żadne prośby i tłumaczenia, a nawet przysięga. Tłum prowadził go triumfalnie przed me mieszkanie.

Otrzecie po południu dzwonił do mnie znów kolega mego znajomego dziennikarza komunikując mi, że w redakcji jego zgłoszonych jest już 9 wypadków ujęcia sprawców kradzieży mego roweru w różnych miastach Belgii. Trochę się wprawdzie mój informator dziwił, że znalazło się aż dziewięć skradzionych rowerów Maesa ale wyrażał nadzieję, że wśród nich jeden z pewnością okaże się moją własnością.

Do wieczora tego dnia mieszkańcy naszego pięknego miasta przyprowadzili mi jeszcze sześć dalszych domniemanych złodziei mego roweru.

I w tych jednak wypadkach sprawiłem im zawód gdyż przyprowadzone rowery nie miały nic wspólnego z moim.

Gdy jadłem już kolację wpadł do mego mieszkania mężczyzna przypominający swym wyglądem słynnego „King - Konga".

Bez ceremonii złapał on mnie za kołnierz i zaczął mną potrząsać oświadczając, że przezedł mnie... spoliczkować.

— Co się znów stało? — zapytałem.

— Jak to ukradł mi pan rower — oświadczył mi King-Kong i udaje pan wariata.

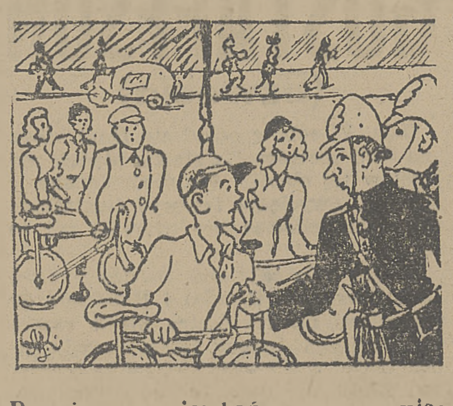
W toku rozmowy dowiedziałem się, że gdy jechał on do domu, zatrzymał go na ulicy jeden z przechodniów, utrzymując że jedzie on na skradzionym rowerze. Gdy „King-Kong" z szedł z roweru i zaczął tłumaczyć zebranym na poczekaniu ludziom że jest ogólnie poważanym kupcem z sąsiedniego miasta ktoś zręcznie ukradł mu jego „maszynę".

Ponieważ wszyscy mówili że jest to rower Maesa przyszedł on do mnie po zwrot i satysfakcję.

Nie był to jednak jeszcze koniec.

W nocy dzwonił znów do mnie dziennikarz, który wrócił z Antwerpii. Zapomunikował mi że rower zarekwirowany rzekomemu handlarzowi okazały się zwyczajnymi rowerami spacerowymi.

...I znów pocieszał mnie że redakcja w której pracuje on ma zanotowanych 120 wypadków ujęcia złodziei rowerów tak że sprawa odnalezienia mego skradzionego roweru znajduje się na jakiejś dobrej drodze.



Do wieczora mieszkańcy naszego miasta przyprowadzili jeszcze 6 domniemanych złodziei mego roweru

Nazajutrz z rana dostałem telefon z **Hagelt**, że ujęto tam złodzieja mego roweru ale że ten wypiera się winy i twierdzi że rower nie jest własnością Maesa. **Policja z Hagelt prosiła bym opisał wygląd swego roweru.** Zrobiłem to. **Oczywiście rower nie był mój.**

W pół godziny później policja z **Aeschotu telefonowała do mnie, że rower mój został odnaleziony a złodziej skrobie za karę ziemniaki.** Gdy opisałem wygląd mego roweru okazało się znów że powstała **pomyłka.**

Telefon z **Leed** doniósł, że ludność urządziła tam pościg za złodziejem mego roweru, który nie chcąc wpaść w ręce rozjuszonego tłumu rzucił „mój" rower do pobliskiego stawu. sam jednak zdołał skryć się w zakamarkach jakiegoś domu

Rower wydobyto i znów pytania jak wygląda mój rower i znów.. pomyłka.

Wiadomości te zaczęły doprowadzać mnie do szału i krańcowego wyczerpania.

Położyłem się i nie podnosiłem już więcej słuchawki gdy odezwał się telefon.

...A telefon dzwonił ciągle w odstępach już kilkuminutowych. „Poczciwi" Belgowie znaleźli już chyba kilka tysięcy skradzionych rowerów a może i więcej.

Ale czy znaleźli mój rower?

Nie ulegało wątpliwości że mój rower przepadł w tajemniczy sposób. Sylvia bowiem nie zabrała go ze sobą do Gentu w żadnym wypadku.

Pojechała zresztą tam pociągiem a ja sam ją odprowadzałem.

Byłem niezmiernie szczęśliwy, gdy następnego dnia przyjechała Sylvia.

Wiadomość o mym rowerze przeczytała z gazet, ale nie przypuszczała, co z tego powodu musiałem znieść.

Gdy opowiedziałem jej wszystkie me przeżycia ostatnich kilku godzin, bardzo mnie żałowała **Naprawdę, wczuła się zupełnie w me położenie.** Usiadła na mym łóżku, a gładząc mi rozpaloną głowę, zaczęła opowiadać:

— Wiesz Silvere, rower ten był już stary a wiesz przecież że potrzebujemy dużo pieniędzy na urządzenie naszej willi w Gencie

...A właśnie przed dwoma dniami przyszedł do nas w czasie twej nieobecności jakiś Amerykanin, który w Europie skupuje pamiątkowe rzeczy.



Przed dwoma dniami przyszedł jakiś Amerykanin

On to wstąpił do nas, gdyż za każdą cenę w swych zbiorach chciał również mieć rower zwycięzcy Tour de France.

Z żartów powiedziałam, że za rower twój żądam **100 000 franków.** Amerykanin był jednak tak wspaniałomyślny, że bez żadnych targów wypłacił mi żądaną sumę.

W ten sposób rower twój stał się jego własnością. Silvere, wiesz przecież że potrzebujemy dużo rzeczy do naszej willi.

Po tym opowiadaniu zemdlałem. Równocześnie bowiem usłyszałem, pod oknami naszego domku hałas zebranego tłumu, który znów prowadził domniemanego złodzieja mego roweru.

XX. jubileuszowe mistrzostwa tenisowe Polski
w Katowicach rewia najlepszych tenisistów
KTO ZOSTAŁ ROZSTAWIONY

Katowice. W dniu 27 sierpnia br. rozpoczną się 20 z kolei, a drugie po wojnie mistrzostwa Polski w tenisie.

PZLT powierzył organizację tej wielkiej imprezy katowickiej Pogoni.

Tegoroczne mistrzostwa Polski będą naprawdę prawdziwym clou sezonu. Nieczęsto nawet przed wojną zdarzało się aby mistrzostwa były tak licznie obsadzone. Mimo że od pierwszego dnia mistrzostw dzieli nas jeszcze tydzień czasu to już do wtorku zgłosiło się do nich 70 seniorów, 20 juniorów i 20 pań. W sumie więc przeszło 100 tenisistów przewinie si ęprzez korty katowickiej Pogoni.

Kto będzie mistrzem Polski?

Rozgrywki o mistrzostwo Polski rozlosowano w ten sposób, że w półfinałach powinni się spotkać Hebda z Bratkiem i Skonecki z Kończakiem.

Losowanie takie było najlepszym wyjściem z sytuacji Hebda z całą pewnością dojdzie do finału, a przeciwnikiem jego powinien być naprawdę drugi najlepszy tenisista polski, a taki wyłoniony być może tylko w pojedynku Kończak — Skonecki

Rozstawienie ósemki od góry do dołu przedstawia się następująco:

Hebda — Borowczak — Olejniszyn — Bratek, Skonecki — Kurman — Bełdowski — Kończak

Hebda ma w swojej połówce Bratka a Kończak Skoneckiego Tak więc mistrzostwa Polski uzupełnione przez turniej sopocki dadzą nam naprawdę obraz układu sił w naszym tenisie.

Wśród pań nie ma komplikacji — mistrzynią na rok 1946 jeśli naturalnie nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody będzie znów Jadwiga Jedrzejowska. Jędrzejowska ze względu na to, że dzieli ją od reszty różnica kilku klas grać będzie tylko jedno spotkanie w finale.

Która z zawodniczek będzie miała prawo do tytułu drugiej rakiety Polski

Wśród pań rozstawiono cztery tenisistki. Zofię Jedrzejowską, Szeraucówną, Rudowską i Jaśkowiakównę.

Tak więc w półfinale ewentualnie spotkają z J. Jędrzejowska i Szeraucówna, oraz Rudowska z Jaśkowiakówną.

W grach podwójnych i mieszanych sytuacja jest nieco skomplikowana.

Za najlepsze zestawienie uważana jest para Hebda. Bełdowski; Ślązacy **Bratek** Kończak odgrażają się obiecując rewanż.

Skonecki i Olejniszyn teraz będą mieli dużo do powiedzenia a żywiołowy Piątek razem z rutynowanym Herbstem nie dadzą na pewno tej trójce spokoju. Kto zdobędzie w tej konkurencji mistrzostwo Polski trudno przewidzieć.

W mixcie ta para w której grać będzie J. Jędrzejowska zdobędzie mistrzost wo Polski Ponieważ partnerem jej może być Jadzi będzie Hebda, więc już dzisiaj z góry możemy oświecić, że mistrzami Polski w grze mieszanej będą Jędrzejowska — Hebda.

To jest jedyny pewny punkt mistrzostw. Reszta przedstawia wielką niewiadomą.

TU CZĘSTOCHOWA

Mecz lekkoatletyczny ŁKS — Pogoń Katowice projektowany jest w połowie września w Katowicach

Hallo! Tu Częstochowa

Częstochowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zgłosił do mistrzostw lekkoatletycznych Polski w Krakowie — **Mariana Hoffmana** do trójskoku i skoku w dal. **Widule** do biegu na 10.000 metrów, **Stawczyka** do skoku w dal i w z wyż oraz **Liczborskiego** do biegu na 400 metrów

* * *

W zawodach motocyklowych organizowanych w dniu 1 września przez Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów wezmą udział czołowi jeźdźcy kraju z Brunem, Żymirskim i Mielochem na czele Zgłoszenie nadesłał również pierwszy zwycięzca kolarskiego biegu dookoła Polski, Wiecek, który przerzucił się na motocyklizm.

* * *

Pierwsze po wojnie mistrzostwa lekkoatletyczne Częstochowy odbędą się w dniu 15 września rb. Udział przyrzekli m in Karol Hoffman, Piaskowy i paru jeszcze zawodników krakowskich Cz. OZLA czyni także starania o ściągnięcie kilku lekkoatletów śląskich.

Widuła, zwany „**Legenda**" przez red. E.Trojanowskiego który jakimś trafem zapomniał, że biegacz częstochowski startował jednak na bieżniach krajowych, odnosząc w r 1945 zwycięstwo w Poznaniu (na uroczystościach „Warty), Katowicach i Dąbicy, trenuje obecnie pod kierunkiem instruktora Cz. OZLA — Mariana Hoffmana.

* * *

Po Kuboczu utalentowanym b. graczu Naprzodu lipińskiego, drużynę CKS-u zasilił ostatnio b. środkowy napastnik ZZK Katowice Bożek

* * *

Częstochowski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej nie wykazuje żadnej zgoła działalności i z tej racji doczeka się najprawdopodobniej komisarza z ramienia PZPR

* * *

Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy w Częstochowie zamierza rozpowszechnić na terenie swojej działalności zapaśnictwo i w tym celu pertraktuje z czołowymi klubami zapaśniczemi Polski — Siła (Śląsk) oraz Legia (Kraków), aby rozegrały one pomiędzy sobą propagandowe spotkanie w Częstochowie.

PIŁKA NOŻNA W CZĘSTOCHOWIE
CKS. wygrywa ze Skrą 4:1

Częstochowa (tel wł.) Ostatni mecz mistrzowski, jakie rozegrała Skra z CKS-em przyniósł niespodziewane jakkolwiek w pełni zasłużone zwycięstwo CKS 4:1 (2:1)

Wynik mógłby być jeszcze wyższy, gdyż prócz bramkarza który bronił z wielkim powodzeniem i szczęściem cała drużyna Skra zagrała poniżej swej normalnej formy

Pomimo tej porażki RKS Skra pozostała mistrzem Cz. OZPN

W niedzielnym spotkaniu bramki dla zwycięzców zdobyli: Boranek 2 Kępiński oraz Hejne dla Skry Langer

W MECZACH TOWARZYSKICH UZYSKANO NASTĘPUJĄCE WYNIKI

RAKÓW — CKS 4:2 (1:0)

Bramki dla zwycięzców strzelili Kopeć, Kusal Mendyk i jedną samobójczą. Dla pokonanych strzelił Boranek

VICTORIA — LEGIA 6:1 (1:0)

Bramki dla Victorii zdobyli: Kalinowski 2 Wójcikowski Baruch Malicki, Kuzą dla pokonanych Krupiński. Sędziował Łuszcz.

III-CI DZIEN MISTRZOSTW EUROPY

100% FAWORYT W rzucie dyskiem CONSOLINI - nie zawiódł

PODWÓJNY SUKCES WŁOCHÓW W DYSKU.

Rzut dyskiem miał wielkiego faworyta w Consolinim. Już na długo przed mistrzostwami w Oslo miotacz włoski był jednym z niewielu 100 procentowych faworytów do zdobycia tytułu.



Adolfo Consolini mistrz. Europy w dysku

Na stadionie Bisslet potwierdził on swoją wysoką klasę, demonstrując wspaniały styl, obrót tak szybki jakiego nie ma żaden zawodnik europejski i technikę wprost nienaganną.

Consolini miał najpoważniejszego rywala w swoim rodaku **Tossim,** który jednak był w tym dniu słabszy od niego o przeszło 3 metry.

Pewną niespodziankę stanowiło zajęcie trzeciego miejsca przez **Greka Silasa,** który aczkolwiek od dawna należał do pierwszej klasy europejskiej, to jednak po wojnie żadnym godnym do zanotowania wynikiem nie dał znać o sobie.

W pokonanym polu znalazła się cała stawka skandynawska z Nyquistem (Finlandia), Wiknerem i Westrichem (Szwecja).

Zawodnicy wyżej wymienieni zajęli w tej samej kolejności miejsca z następującymi wynikami:

1) Consolini (Włochy) 53.19 m.
2) Tossi (Włochy) 50.03 m.
3) Silas (Grecja) 47.67 m.
4) Nyquist (Finlandia) 46.98 m.
5) Wikner (Szwecja) 46.96 m.
6) Westrich (Szwecja) 46.07 m.

Jak więc widać obydwaj Włosi klasą daleko odbiegali od reszty. Nikt poza nimi nie potrafił przekroczyć 50 metrów, ani też poważnie zbliżyć się do tej granicy.

Finał biegu 800 mtr. WYGRAŁ GUSTAFFSON (Szwecja)

Oslo. W sobotę odbył się **finał biegu na 800 metrów.** Na starcie stanęli najlepsi w tej chwili średniodystansowcy Europy. Zwyciężył faworyt **Gustaffson** (Szwecja), chociaż nie przyszło mu to łatwo.

Walka była cały czas bardzo zacięta. **Holt Soerensen (Dania) i Hansenne do ostatniego prawie metra biegli razem ze zwycięzcą.** Lepszy finisz Szweda zadecydował o zwycięstwie; także Soerensen zdołał się uwolnić od Francuza, który ostatecznie znalazł się na trzecim miejscu.

O tym jak walka była zacięta i poziom zawodników wyrównany świadczy najlepiej fakt, że **różnica między zwycięzcą, a piątym biegaczem wynosi zaledwie 0.5 sek.**

OSTATECZNA KOLEJNOŚĆ W BIEGU NA 800 METRÓW PRZEDSTAWIA SIĘ NAST.:

1) Gustaffson (Szwecja) 1.51.0 min.
2) Holt-Soerensen (Dania) 1.51.1 min.
3) Hansenne (Francja) 1.51.2 min.
4) Ljunggren (Szwecja) 1.51.4 min.
5) White (Anglia) 1.51.5 min.
6) Chefdhoteille (Francja) 1.53 min.

Warto zaznaczyć, że było to pierwsze zwycięstwo jakie Szwedzi odnieśli w biegach.

MAJUCZAJA ZSRR najlepsza oszczepniczka Europy

Kwaśniewska 6-ta w rzucie oszczepem

W rzucie oszczepem przedstawicielki ZSRR jeszcze raz zademonstrowały widowni stadionu Bisslet swoją wysoką klasę. Rosjanki są **w rzutach bezkonkurencyjne.**

Pierwsze dwa miejsca w rzucie oszczepem zajęły dwie lekkoatletki radzieckie Majuczaja i Anokina dystansując swoje przeciwniczki o kilka metrów.

Dwie następne Holenderki Koen i



Kwaśniewska Maria 6-ta w oszczepie

Dammers uzyskały także rezultaty stojące na najwyższym poziomie.

Nasza przedstawicielka Maria Kwaśniewska zdystansowana została także przez Węgierkę **Lochenzi,** ale zdołała się jednak uplasować **na szóstym miejscu** i powiększyć nasz skromny dorobek o jeden punkt. Kwaśniewska tak zresztą jak i reszta naszej ekipy nie była w zbyt dobrej formie i szereg rzutów zupełnie jej nie wyszło. Chociaż liczyliśmy, że zdoła ona zająć wyższe miejsce w klasyfikacji, to jednak wobec wysokiej klasy jej przeciwniczek w tym wypadku rozczarowania nie przeżywamy.

Pierwsza w klasyfikacji szóstka osiągnęła nast. wyniki:

1) Majuczaja (ZSRR) 46.25 m.
2) Anokina (ZSRR) 45.84 m.
3) Koen (Holndia) 43.24 m.
4) Dammers (Holandia) 41.16 m.
5) Lochenzi (Węgry) 41.06 m.
6) Kwaśniewska (Polska) 38.57 m.

Pomimo kontuzji nogi 25,7 sek. UZYSKAŁA W PRZEDBIEGU NA 200 MTR. Walasiewiczówna

MODERÓWNA OSTATNIA

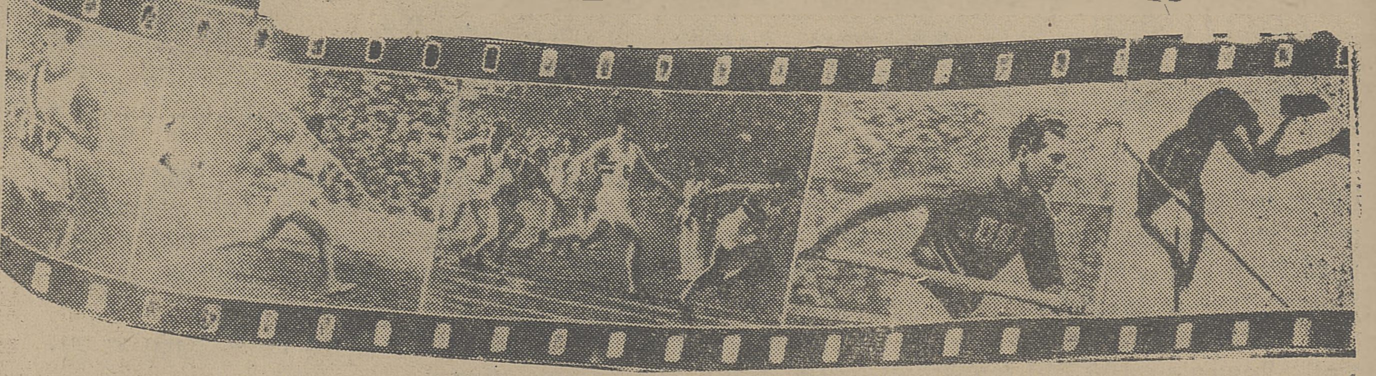
Oslo. Istotny pech prześladuje naszych lekkoatletów, jak to już pisaliśmy na innym miejscu od czasów berlińskiej olimpiady. Zawodnicy ci na których zazwyczaj najwięcej liczymy zawsze podczas mistrzostw albo zachorują, albo doznają jakichś kontuzji i w momencie startu nie są zdolni do wydania ze siebie największego wysiłku. Kontuzja pozbawiła **Lokajskiego** złotego może nawet medalu w Berlinie, **Gąssowski** rozchorował się w Paryżu i drugie mistrzostwa Europy przeleżał w łóżku — tym razem znów **Gierutto** zerwał sobie ścięgno w nodze i musiał się wycofać z konkurencji w której liczyliśmy na murowane punkty.

Nie na tym jednak koniec. — Nasza największa nadzieja — Walasiewiczówna, na którą tak bardzo liczyliśmy i spodziewaliśmy się, że przy jej pomocy jeśli nie pierwsze to jednak drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji pań zajmiemy — także doznała w pierwszym już dniu mistrzostw bolesnej kontuzji nogi i tym należy tłumaczyć jej kiepskie rezultaty.

Walasiewiczówna mimo kontuzji **nie zrezygnowała jednak ze startu w biegu na 200 metrów i choć całą nogę miała obandażowaną, postanowiła startować.** Włożyła ona w ten ostatni jej solowy występ tyle poświęcenia i ambicji, że będąc zgóry w takim stanie rzeczy skazaną na niepowodzenie zdołała w przedbiegu zająć 2 miejsce z bardzo dobrym czasem **25.7 sek.** i zakwalifikować się do finału.

Moderówna startująca w II-gim przedbiegu była ostatnia.

Obsługa własna z mistrzostw Europy w Oslo



EMOCJONUJĄCY POJEDYNEK W DZIESIĘCIOBOJU KUŹNIECOW – HOENSANG (NORWEGIA)

Hoensang najwszechstronniejszym lekkoatletą Europy

BIEG NA 1500 MTR. ODEBRAŁ PEWNY TYTUŁ KUŹNIECOWOWI

TRAGEDIA GIERUTTY

Jedną z najbardziej emocjonujących konkurencji III-go dnia mistrzostw był 10 bój. Wielkim faworytem był tutaj lekkoatleta radziecki Kuzniecow, który uchodził za pewnego mistrza już po pierwszym dniu dziesięcioboju.

W drugim dniu Kuzniecow prowadząc po 9 konkurencjach różnicą 101 punktów sam chyba nie wierzył, aby ktoś mógł mu jeszcze odebrać pierwsze miejsce. **A jednak Norweg Hoensang zdołał go wyprzedzić i zdawać by się mogło będąc już bez szans na pierwsze miejsce zdobył tytuł mistrza Europy**

O porażce Kuzniecowa, a zwycięstwie jego rywala zadecydował bieg na 1500 metrów.

Hoensang wykazał niespożyte siły, gdy po 9 konkurencjach stanął na starcie do tej najmniej przez wieloboistów lubianej konkurencji. **I właśnie ten bieg zadecydował o wszystkim.** Hoensang pobiegł doskonale uzyskał **świetny czas 4.15.8** i na finiszu walki punktowej wyprzedził Kuzniecowa, który biegał słabiej.

Ostatecznie Norweg zdobył 57 pkt. więcej od reprezentanta ZSRR. **Był to jak widać więc wspaniały pojedynek.**

Hoensang — najwszechstronniejszy lekkoatleta III mistrzostw Europy osiągnął następujące rezultaty.

100 m — 11.7, skok w dal — 6.67 m. rzut kulą — 12.32 m. skok wzwyż — 1.78 m. bieg 400 m — 52.7 sek, 110 płotki — 16.2 sek, rzut dyskiem 36.66 m., skok o tyczce — 3.60 m, rzut oszczepem — 51.06 m. 1500 metrów — 4.15.8.

Jeden z naszych największych faworytów do czołowego miejsca Gierutto — wicemistrz Europy z 1939 r. który w pierwszym dniu należał do czołowej szóstki a miał nawet szanse zająć jeszcze w niej jedno z czołowych miejsc, przeżywał w Oslo wielką tragedię.

Już w pierwszym swoim starcie w rzucie kulą doznał on kontuzji zerwania ścięgna Achillesa. Tym tłumaczy się jego słaby wynik.

Z wielkim bólem w nodze odrabiał on konkurecję 10-boju w pierwszym dniu. **W nocy po zawodach ból jednak wzmógł się bardzo i Gierutto wprost ze łzami w oczach prosił kierownictwo polskiej ekipy, aby uczyniono coś aby ból przeszedł.** Gierutto chciał koniecznie startować i dokończyć dziesięciobój. Niestety wobec tak poważnej kontuzji nie było to możliwym.

Ambitny zawodnik nie dał jednak za wygraną i w sobotę stawił się do pierwszej w tym dniu konkurencji 10-boju 110 z płotkami. Chora noga nie pozwoliła mu biegu zakończyć; już po drugim płotku reprezentant nasz musiał się wycofać.

Tak więc jedyna wielka szansa na zdobycie honorowych punktów w Oslo w skutek pecha, jaki prześladuje wyraźnie naszych zawodników przy okazji każdej ważniejszej imprezy i tym razem pozbawił nas jedynych szans.

Drugi nasz reprezentant w 10-boju Kuźmicki robił wszystko co mógł, aby utrzymać się na 10 miejscu i nie dać się wyprzedzić dwum pozostałym konkurentom. Ostatecznie udało mu się to i z Oslo wyjeżdża on nie jako ostatni, mimo, że właściwie tegoroczne mistrzostwa były pierwszą w jego życiu poważną imprezą.

Najlepsze rezultaty **Kuźmickiego** w drugim dniu dziesięcioboju to bieg na 1500 mtr 4.45.8 i skok o tyczce 3.10.

Pierwsza trójka 10-boistów osiągnęła nast ilość punktów:

1) Hoensang (Norwegia) 6987 pkt.
2) Kuźniecow (ZSRR) 6930 pkt.
3) Waxberg (Szwecja) 6661 pkt.



Kuzniecow (ZSRR) wicemistrz Europy w dziesięcioboju

STRAND I ERICKSON ZWYCIĘŻAJĄ W PRZEDBIEGACH NA 1.500 METRÓW

STANISZEWSKI NA OSTATNIM MIEJSCU

W sobotę przeprowadzono przedbiegi na 1500 metrów. Jak było do przewidzenia zwyciężyli w nich bezkonkurencyjni Szwedzi **Strand i Erikson.**

Staniszewski startował w drugim przedbiegu i przyszedł jako ostatni około 40 metrów za zwycięzcą. Forma naszego niegdyś doskonałego średniodystansowca istotnie jest tak bardzo słaba, że jego start na mistrzostwach uważać należy tylko jako prezent za przedwojenne jego sukcesy.

W przedbiegu w którym startował Staniszewski (II-gim) zwyciężył Erikson przed Willsonem (Anglia), Meznerem (Francja), de Ruyterem (Holandia) i Lixem (Szwajcaria).

W pierwszym przedbiegu zwyciężył łatwo Strand. Znany biegacz ZSRR **Pugaczewski** przybiegł jako piąty i nie zakwalifikował się do finałów, zdołał go wyprzedzić niespodziewanie Czech **Cerona.**

STORTSKRUB (FINLANDIA) ZWYCIĘŻA W BIEGU 400 M. Z PŁOTKAMI

KLASYFIKACJA

11) Stortskrub (Finlandia) 52.2 sek.
2) S. Larrsen (Szwecja) 52.4 sek.
3) R. Larrsen (Szwecja) 53.5 sek.
4) Cross (Francja) 53.6 sek.

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO SPRINTERA RADZIECKIEGO

200 mtr. 1) KARAKUŁOW 2) TRANDBERG

W biegu na 200 metrów przeżyliśmy pewną sensację. Sensacją tą było zwycięstwo sowieckiego biegacza **Karakułowa,** który pokonał najlepszych sprinterów Europy z Archerem i Trandbergiem na czele.

W ogóle bieg ten przyniósł mocno nieoczekiwane wyniki. **Archer,** który w dniu poprzednim w tak wspaniałym stylu wygrał setkę, w sobotę w biegu na 200 m. uplasował się w finale dopiero na szóstym miejscu, a **David** (Czechosłowacja), który w dniu poprzednim odpadł w międzybiegach setki w tej konkurencji znalazł się na trzecim miejscu. **Był to pierwszy sukces jaki lekkoatleci Czechosłowacji przeżywali na stadionie Bisslet.**

Zwycięzca **Karakułow** był pierwszym przedstawicielem ZSRR, który w konkurencjach męskich zdobył **tytuł mistrzowski. Karakułow** typ idealnego sprintera oprócz szybkości posiada wielką wytrzymałość i bieg na 200 metrów odpowiada mu lepiej niż setka.

Czas zwycięzcy 200 mtr. jest bardzo dobry stosunkowo dużo lepszy od czasu Archera na 100 metrów.

FINAŁOWA KLASYFIKACJA W TYM BIEGU PRZEDSTAWIA SIĘ NAST.:

1) Karakułow (ZSRR) 21.6 sek.
2) Trandberg (Norwegia) 21.6 sek.
3) David (Czechosłowacja) 21.8 sek.
4) Danielsen (Szwecja) 21.9 sek.
5) Lebach (Francja) 22.0 sek.
6) Archer (Anglia) 22.0 sek.

W przedbiegach zwyciężyli: **w pierwszym:** Karakułow 21.9, **w drugim** David (Cz.) 22,3, **w trzecim** Lebach (Fr.) 21.9, **w czwartym** Trandberg (Nr.) 21,6.

W SKOKU W DAL zwyciężył LAESKER (Szwecja)

W skoku w dal Laesker zdobył tytuł mistrza Europy osiągając o 2 centymetry więcej niż następny po nim Gaff (Szwajcaria). Pewnego rodzaju sensację sprawił tutaj Czech **Rihozek** zajmując trzecie miejsce. Rihozek w ostatnim skoku pokonał Włocha Libettiego o 1 centymetr.

Czołówka osiągnęła w tej konkurencji nast. odległości.

1) Laesker (Szwecja) 7.42 m.
2) Graff (Szwajcaria) 7.40 m.
3) Rihozek (Czechosłowacja) 7.29 m
4) Libetti (Włochy) 7.28 m.

RZECZPOSPOLITA pisze:

Bałagan organizacyjny w PZPN będzie trwać nadal...

Na temat ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania PZPN-u „RZECZPOSPOLITA" w numerze 231 pisze:

Na zebraniu tym poza skreśleniem Ligi z postanowień statutu i wyznaczeniem rozgrywek na okres jesienny nie załatwiono NIC.

Resztę porządku dziennego pod różnymi pozorami zostawiono do rozstrzygnięcia następnemu walnemu zebraniu. Gdyby chociaż przeprowadzono dyskusję nad wnioskami zgłoszonymi w porządku obrad, gdyby wysondowano opinię okręgów, to może opłaciłby się trud i strata czasu delegatów ściąganych z całej Polski na to nadzwyczajne walne zebranie, lecz i tego nie było.

Wnioski gilotynowano szybko, bez wnikania w ich treść przeważnie przekazując je następnemu walnemu zebraniu do załatwienia.

Tak postąpiono z wnioskami statutowymi; nie pilne było dla nadzwyczajnego zebrania uchwalenie statutu, pilne było jedynie skreślenie z niego postanowień o Lidze.

...Również wnioski finansowe zarządu PZPN nie zostały przyjęte, mimo że chodziło nie o podwyższenie stawek, a o uproszczenie pracy i porządek w buchalterii.

Jak będą wyglądały rozgrywki o mistrzostwo na wiosnę nie wiadomo i przypuścić należy, że nie będą niczym różnić się od obecnych z ich licznymi wadami i brakami.

Znów więc silniejsze kluby będą do mistrzostw wysyłały rezerwowe drużyny, podczas gdy ich pierwsze drużyny rozgrywały będą zawody z lepszymi przeciwnikami ,a publiczność będzie stroniła od mistrzostw poza kilku ważniejszymi spotkaniami. W jesieni praw dopodobnie będzie się grało systemem przyjętym w bieżącym roku, który w obecnych warunkach jest jedynym systemem możliwym do przyjęcia.

Przekazanie wniosków organizacyjnych zarządowi PZPN do ponownego opracowania „w kilku wariantach" przy udziale okręgów uniemożliwia na długi czas reformę terytorialną okręgów i przeorganizowanie A klasy, do czego miała być wykorzystana jesień.

Jak wiadomo okręgi nie trzymają się przepisów statutowych i przyznały klasę „A" zbyt wielkiej ilości klubom; potworzono również zbyt słabe okręgi, liczące czasem ledwie kilkanaście klubów.

Ten bałagan organizacyjny z woli walnego zebrania będzie niestety trwał jeszcze co najmniej przez rok przyszły.

W wolnych wnioskach wielką polemikę wywołała sprawa wstawienia do składu reprezentacji PZPN zawodnika Mordarskiego, który w czasie okupacji grał w drużynie niemieckiej. Czyn ten był sądzony przez dwie władze, z których jedna zdyskwalifikowała go do dn. 31. 8. br., a druga dożywotnio. Zarząd PZPN o dożywotniej dyskwalifikacji nie wiedział.

Po dyskusji prowadzonej namiętnie i z patosem, sprawy również nie załatwiono, lecz pozostawiono do rozstrzygnięcia specjalnej komisji złożonej z 3 osób pochodzących z niezainteresowanych „okręgów"

Sprawa kaperowania zawodników, wprowadzenia zawodostwa i o dziwo — wyprawy piłkarzy do Francji, poruszane nie były.

Po Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w Warszawie

Quo vadis PZPN

Co na to ob. ALFUS i STATTER?

Katowice. W „Echo Krakowa" czytamy:

„Nie ciesz się bratku (nie mamy tu bynajmniej na myśli Bratka) z cudzego (czyli Ligi i to chwilowego...) upadku. Radość pewnego pisma sportowego (czytaj: „Start" — przyp. red. „Sportu") bijąca aż w oczy czerwonymi literami tytułu wróży naszym zdaniem tylko krót kotrwała zagładę odradzającej się Lidze piłkarskiej.

Jasnym jest dla każdego zwolennika piłki nożnej, iż obecny system wymaga gruntownej reformy, a eksperymentowanie nie zadowoli na pewno czołowych klubów. Życie zawsze weźmie górę nad teorią i uchwały PZPN-u mogą mieć tylko papierową wartość.

Forma Ligi przyjęta wszędzie w Europie jest i dla Polski najodpowiedniejszą, a przynajmniej życzą sobie jej odrodzenia kluby, zawodnicy i publiczność. Zbyt rygorystyczni władcy PZPN-u mogą przeto łacno stać się wodzami bez „oficerów", a dowodzenie samymi szeregowcami (czytaj B i C klasa) może stać się co najmniej nudnym

Z wielkim zainteresowaniem śledzić będziemy dalszy bieg wypadków w związku z organizacją no i likwidacją (?) Ligi. Jeśli PZPN-owi powiedzie się jakiś niezwykły wynalazek organizacyjny, nie zawahamy się uderzyć w piersi, mamy jednak wrażenie, że już na przyszły rok będziemy oglądać mecze... ligowe?

I co na to obywatele Alfus i Statter?

Red. TAD. SOŁTYKOWSKI (Kraków)

NA MARGINESIE

Walnego zebrania PZPN-u

Kraków. Porządek dzienny nadzwyczajnego walnego zebrania PZPN w dniu 18 sierpnia br. w Warszawie zawierał cztery punkty: 1) poprawki statutowe, 2) zmiany terytorialne okręgów, 3) system rozgrywek, 4) wnioski.

A co z tego uchwalono? Nic — wielkie nic. Wszystko odesłano do Komisji.

Na „rozprawienie się" z Ligą, zatwierdzenie terminarza rozgrywek o mistrzostwo Polski i „sprawę Mordarskiego" z użyto sześć cennych godzin. Na szczęście na sali był... dobrze zaopatrzony bufet.

* * *

Do § 119 punkt 6 Postanowień PZPN-u zarząd najwyższej magistratury piłkarskiej zgłosił następującą poprawkę: „Klub Ligi PZPN będzie płacić zł. 5000 A i B kl. zł. 2,500 C kl. zł. 1,250. Na nadzwyczajnym walnym zebraniu zarząd PZPN łącznie z prezesem milczał.

„Po za tym przysługują PZPN opłaty od zawodów piłkarskich, rozgrywanych przez kluby należące do LIGI PZPN, od wszelkich rozgrywek międzyokręgowych i zawodów reprezentacji" itd. tak brzmiała zmiana statutu w § 41, zgłoszona przez PZPN. A więc jeszcze jeden dowód, że PZPN przewid. reaktywowanie Ligi, sko ro ten punkt wstawił już na nadzwyczajne walne zebranie, a nie na roczne walne zgromadzenie. Quo vadis — PZPN?

Krakowski OZPN zgłosił do PZPN w terminie do 15 sierpnia bezsprzecznie najlepszy i najsprawiedliwszy system rozegrania tegorocznych mistrzostw Polski. Oprócz 19 drużyn mistrzów okręgów i podokręgów wzięłyby również udział wicemistrzowie okręgów: krakowskiego, śląskiego, łódzkiego, poznańskiego i warszawskiego. W ten sposób obyłoby się bez tarć i zgrzytów, w jakie niewątpliwie obfitować będą rozgrywki, uchwalone przez referendum, które nie miało innego systemu do wyboru jak przedłożone im WG i D PZPN-u.

Według projektu krakowskiego, rozgrywki rozpoczęłyby się 8 września a zakończyły 3 listopada. Delegacja krakowska nie broniła jednak swojego projektu na nadzwyczajnym walnym zebraniu, zadowoliwszy się przewodnictwem obrad przez ob. Stattera i nieuznaniem reaktywowanej Ligi.

Ob. Alfus ze Śląska „wyrwał się" z wnioskiem, aby w tym roku nie rozgrywać w ogóle mistrzostw Polski. Wniosek wywołał naturalnie ogólną wesołość i... sromotnie upadł. Również dalsze wywody ob. Alfusa, że tegoroczne mistrzostwa Polski ukończone zostaną nie wcześniej, aniżeli... 6 stycznia 1946 roku, nie zostały potraktowane przez zebranych na serio. Ob Alfus miał feralny dzień, jak wówczas, kiedy ustawiał ostatnią reprezentację Śląska na mecz z Krakowem o puchar Kałuży

„Nie jesteśmy wszyscy na poziomie" — powiedział ob. Zatke z Łodzi, dając ciętą odprawę ob. Alfusowi, który oponował przeciwko tegorocznym mistrzostwom.

W czasie głosowania nad wnioskiem inż. Przeworskiego i płk Reymana o wyłonienie Komisji Trzech do [illegible] nego [illegible] i rozpatrzenia „sprawy Mordarskiego", przewodniczący ob. Statter okazywał niesłychane zdenerwowanie. Na przemian bladł i czerwieniał, gryzł wargi, orientując się już po pierwszych głosach że kontr-wniosek Śląska (ob. Alfusa) o dożywotnią dyskwalifikację Mordarskiego — przepada. Wynik: 127:65 za wnioskiem płk. Reymana. Nawet Łódź w osobie ob. Zatkego głosowała przeciw wnioskowi Śląska. Pogrom był zupełny.

W terworze krasomówczym ob. Statter wypowiedział przy sprawie Mordarskiego również kilka „ciepłych" słów pod adresem gospodarza lokalu — WKS Legia jego rzekomych metod (przedwojennych) zdobywania zawodników itp. Przypuszczalnie obecni na sali przedstawiciele WKS Legia zanotowali sobie skwapliwie w pamięci „cenne" uwagi ob. Stattera.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE TS. WISŁA W KRAKOWIE

10,8 uzyskał na 100 mtr. LIPOWSKI (Łódź)

Kraków. (telefonem) W sobotę rozpoczęły się na Stadionie Miejskim dwudniowe ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne organizowane przez TS Wisła, które miały być ostatnią próbą przed mistrzostwami Polski, których widownią będzie ten sam stadion w dniach 7 i 8 września br. Przenikliwe zimno i niepewna aura nie sprzyjały zawodom, toteż wyniki osiągnięte były słabe.

Tabelę dr. Bałowskiego „zasilą" tylko dwa wyniki: 10,8 Lipowskiego (DKS Łódź), który uzyskał obok Rutkowskiego (Poznań) najlepszy w tym roku czas w Polsce na tym dystansie oraz drugi Serafiniego (HKS Kraków) w trójskoku 12 m. 94 cm., który jest siódmym najlepszym w tym roku wynikiem w Polsce.

* * *

Lipowski biegł wspaniale 100 m. Doskonale wyszedł z dołków i od razu wysunął się na czoło stawki i niezagrożony przez nikogo wpadł na taśmę wśród oklasków widowni, która orientowała się, że czas był doskonały. Istotnie po dłuższej chwili popularny w Krakowie, a bez sprzecznie jeden z najlepszych speakerów lekkoatletycznych w Polsce - Tadeusz Oszast, ogłasza 10,8 Lipowskiego.

Rozpromieniony zwycięzca odbiera ze wszystkich stron serdeczne gratulacje. I my się do nich przyłączamy, gdyż Łodzia nin świetnie spisał się w Krakowie. Jego spotkanie z Rutkowskim na mistrzostwach Polski zapowiada sensacyjny pojedynek.

Wyniki pierwszego dnia zawodów były następujące:

Oszczep pań: 1) Leńska (Wisła) 28 m. 79 cm., 2) Sękowska (Wisła) 20,14, 3) Wołańska (Wisła) 18,23. **Sztafeta 4 100 m. pań:** 1) Wisła I w składzie Stawecka, Wołańska, Serafinówna, J. Legutko w czasie 56,8 przed Wisłą, II 18 m. wyrównania. **100 m. panów:** Lipowski (Dziewiarski KS Łódź) 10,8, 2) Wawrzkiewicz (Cracovia) 11,4, 3) Słomski (AZS) 11,7. **800 m.:** 1) Widerski (Wisła) 2,11,2, 2) Mróz (Wisła) 2,14,1 3) Biernat (Wisła) 2,14,4. **5000 m.:** 1) Urban (Wisła) 16.42,8 2) Więcek Antoni (Wisła) 16, 46, 3) Więcek Edward (Wisła) 17,39 **Trójskok:** Serafini (HKS Kraków) 12,94.

Rozporządzający doskonałymi warunkami fizycznymi Serafini w każdym skoku uzyskiwał coraz lepsze wyniki (12,73, 12,80, 12,90 spalony) aż w ostatnim skoku miał swój rekord życiowy (przypuszczamy, że nie ostatni), który daje mu obecnie siódmą lokatę w Polsce.) 2) Hojnik (Wisła) 11,33. **Skok wzwyż:** 1) Karton (Wisła) 1) Puzio (Cracovia) po 162 cm. o pierwsze miejsce nie rozgrywali, 3) Kurek (AZS) 157 cm. **400 m. przez płotki:** biegnący doskonale chociaż samotnie Puzio (Cracovia) mając jeszcze 3 płotki do przebycia potyka się tak nieszczęśliwie, że skręca nogę w kostce i nie kończy biegu. Na 120 m. przed metą Puzio miał b. dobry czas 45 sek. **Dysk:** Ruczka (Cracovia) 34,65, 2) Stawiarski (Wisła) 32,08, 3) Bronicki (HKS Chrzanów) 30,80. **Kula:** 1) Ruczka (Cracovia) 11,79, 2) Serafini (HKS Kraków) 11,42, 3) Bronicki (HKS Chrzanów) 10,59.

Komuda w barwach I KS Wrocław remisuje z Czortkiem

12:4 wygrał Radomiak z I KS Wrocław w boksie

Wrocław (tel. wł.). W niedzielę przy przepełnionej sali odbyły się we Wrocławiu sensacyjne zawody bokserskie pomiędzy Radomiakiem a najsilniejszym zespołem wrocławskim Pierwszym KS Wrocław.

W barwach Radomiaka wystąpili wicemistrz Polski Sadłowski oraz b. wicemistrz Europy Czortek.

W I KS-ie Wrocław wystąpił mistrz Polski w wadze piórkowej Komuda.

Komuda, który już dość dawno nie był na ringu nie był w stanie utrzymać piórkowej wagi, dlatego też oddał Czortkowi punkty vo, w walce towarzyskiej jednak po pięknej walce uzyskał wynik remisowy.

Sensacją dnia była porażka Drabkowskiego w wadze półciężkiej z walczącym z meczu na mecz lepiej Ciećwierzem.

W pozostałych walkach zwyciężali na ogół faworyci, przy czym najbardziej podobało się efektowne zwycięstwo Wasiaka przez ko, w pierwszej rundzie nad Kiszką (I KS Wrocław).

Techniczne wyniki walk były następujące:

W wadze muszej Przybytniewski pokonał na punkty po żywej walce Kożławskiego (IKS); W koguciej wicemistrz Polski Sadłowski zwyciężył bez zbytniego trudu z Szymonowiczem.

Do zapowiedzianego spotkania Sadłowski — Miszczuk niestety nie doszło, z powodu niedyspozycji wrocławianina.

W wadze piórkowej Komuda oddał punkty walkowerem Czortkowi, a walce towarzyskiej uzyskał wynik remisowy. Po pierwszej rundzie, w której nieznaczną przewagę miał Czortek, Komuda odrobił stracone punkty w drugim starciu i w porywającej końcówce trzeciej rundy.

W wadze lekkiej Kosiński (Radomiak) w II starciu znokautował swego przeciwnika, w wadze półśredniej "Wasiak już w pierwszym starciu kilkoma morderczymi ciosami znokautował Kiszkę. W wadze średniej Nowakowski IKS z powodu nadwagi oddał punkty vo. Krukowi zaś w wadze półciężkiej niespodziewanie największa nadzieja bokserska wrocław. IKS-u Ciećwierz wypunktował zdecydowanie Drabkowskiego. W drugiej parze tej samej kategorii po raz trzeci już w tym dniu nastąpił walkower, tym razem z powodu nadwagi radomianina Sowińskiego.

ZRYW Świętochłowice SLAVIA Ruda 13:3

Ruda. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo bokserskie Śląska Zryw ze Świętochłowic odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Slavią z Rudy w stosunku 13:3.

Oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem spotkanie Rademachera z niezłym bokserem Żurem miało bardzo krótki przebieg i zakończyło się już w pierwszym starciu zwycięstwem pierwszego.

Z drużyny Zrywu na specjalne wyróżnienie zasługuje Rademacher, Przewdzing, Janota I Termin

U pokonanych miłą niespodziankę sprawił Rusin zwyciężając na punkty Poloczka w wadze koguciej Zawiódł natomiast Zorembik w wadze półśredniej, który w spotkaniu z Stasiakiem zadowolić się musiał jedynie wynikiem remisowym.

Poniżej podajemy wyniki meczu. (Na pierwszym miejscu zawodnicy Zrywu):

W wadze muszej Przewdzing pokonał wysoko na punkty Trochę. W wadze koguciej Poloczek uległ Rusinowi W wadze piórkowej Krawczyk gładko rozprawił się z Wyciskiem. W wadze lekkiej Rademacher znokautował w pierwszym starciu Żura. W wadze półśredniej Stasiak zremisował z Zorembikiem W wadze średniej Tyka po bardzo pięknej walce wypunktował Cwołka W wadze półciężkiej Janota wypunktował Adamca. W wadze ciężkiej Termin bez zbytniego wysiłku pokonał Bujoczka

GÓRSKIE MISTRZOSTWA KOLARSKIE POLSKI W JELENIEJ GÓRZ

GABRYCH KRAKÓW MISTRZEM POLSKICH GÓR

Jelenia Góra (tel wł) Wyścig szosowy o „mistrzostwo gór", rozegrany został w ub niedzielę w Jeleniej Górze. gromadząc na starcie najlepszych naszych szosowców terenowych z Wandorem, Kapiakiem, Napierałą i Wójcikiem na czele.

Trasa biegu biegła przez szczyty Karkonosze, wśród przepięknych okolic i stron niebezpiecznych zjazdów. Przy zjeździe z najwyższego szczytu jakim były Bierutowice. czołówka kolarzy osiągała średnią szybkość 70-ciu do 75-ciu km na godzinę. Na zjeździe tym. ani jeden kierowcy samochodowi ani też motocyklowi nie potrafili nadążyć za mkną cą grupą kolarzy w rezultacie czego kontrolujący samochód stracił z zawodnikami na dłuższy czas kontakt.

Szybkie tempo wyścigu nie ustawało ani na moment, a nawet przy wpinaczce na Bierutowice średnia szybkość wahała się w granicach od 8-mio do 10-ciu na godzinę. Należy to tym bardziej podkreślić, wobec wybitnych niesprzyjających warunków atmosferycznych i złego stanu szosy

Start biegu nastąpił punktualnie o g. 10-tej, po przemówieniach starosty ob. Tabaka oraz prezesa PZK Gołebiowskiego.

Wyścig był niezwykle emocjonujący i przyniósł w rezultacie zwycięstwo rewelacyjnemu w tegorocznym sezonie kolarzowi Gabrychowi przed tak rutynowanymi zawodnikami jak Kapiak Pietraszewski i Wandor

Niemal po kilkunastu metrach od startu z liczby 34 kolarzy, oderwała się czołówka w składzie: Wandor Gabrych, Kapiak Józef, Pietraszewski, Szymański, Motyka, Napierała, Michalak junior, Kciński, Wójcik i Giza Każde jednak wzniesienie powodowało rozciągnięcie się tej grupy i odpadanie od czołówki coraz to nowych zawodników. W chwili rozpoczęcia wpinaczki na Bierutowice, wiedziało się już, że tegoroczny mistrz Polski gór wyłoniony będzie z finiszującej czwórki: Gabrych, Badon, Kapiak i Pietraszewski. W pewnym momencie Pietraszewski upada, podnosi się jednak natychmiast jednak pozostałej trójki dogonić już nie może

Na finiszu dramatyczna walka rozegrała się pomiędzy Gabrychem a Kapiakiem, przy czym ten ostatni po minięciu przez krakowianina mety, zrezygnował z walki.

Wyniki techniczne tego emocjonującego i pięknego biegu, były następujące: 1) Gabrych KKCi M Kraków w czasie 3 godz. 27.15 sek Drugi Badon Legia Kraków 3,30,1 sek. 3) Kapiak MKS Warszawa 3.32,15 sek. 4) Pietraszewski (DKS Łódź) 3.32,52 sek 5) Wandor Kraków, 6) Potyka KTK, 7) Wójcik 8) Kudert, 9) Manowski. 10) Kciński

Bieg ukończyło 25 kolarzy Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród

ŻYMIERSKI ZWYCIĘZCĄ RAIDU TATRZAŃSKIEGO W ZAKOPANEM

Zakopane. W czwartym raidzie tatrzańskim w dniach 23, 24 i 25 bm. zorganizowanym przez PKM Warszawa, na starcie stanęło 97 zawodników, bieg ukończyło 15-tu zawodników.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył 1) Żymierski A. OMT Okęcie Warsz. na BMW 750 cm — 2 punkty plus; 2) Jędrzejewski St. KKC i M Kraków na motorze „Ardi" 123 cm — 94,5 punkt. karnych; 3) Brunn St. PKM Warszawa na motorze Royald 350 cm — 137 pkt. karnych.

W klasie 5-tej do 125 cm. 1) Jędrzejewski St. KKC i M Kraków na „Ardim" 123 cm — 94,5 pkt. karnych; 2) Dobrowolski Boł. MKM Leszno na DKW 123 cm — 634,5 pkt. karnych.

Klasa A do 250 cm: Kopernik Wł. LKM na DKW 250 cm — 86 pkt. karnych.

Klasa B do 350 cm: 1) Brun St. BKM Warsz. na Royald 350 cm — 138 pkt. karnych; 2) Śliwiński J. Legia Warsz na DKW 350 cm — 219 pkt. karnych; 3) Wikarymczyk T. SSM Gdynia na DKW 350 cm — 260,5 pkt. karnych.

Klasa C i D ponad 350 cm: 1) Żymierski A. OMT Okęcie Warsz. na BMW 750 cm — 2 pkt plus; 2) Bochaczyk KKCIM Kraków na „Norton" 500 cm — 93 pkt. karnych; 3) Woźna kowski SSSM Gdynia na BMW 500 cm — 367 pkt. karnych.

Czytajcie poniedziałkowe wydanie „SPORTU"

ELIMINACJE O MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ

PKS (SZCZECIN) BURZA (WROCŁAW)

2:1 (1:1) PO DOGRYWCE

PKS SZCZECIN — KKS BURZA 2:1 (1:1)

Wrocław (tel.) We Wrocławiu odbył się w ub. niedzielę eliminacyjny mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej pomiędzy mistrzem Wrocławia KKS Burzą i PKS Szczecin mistrzem Pomorza Zachodniego.

Mecz zakończył się w normalnym czasie wynikiem remisowym 1:1 W zarządzonej dogrywce 2 razy 15 min. zwyciężył PKS strzelając zwycięską bramkę w ostatniej minucie gry przez Wolanina.

Bramki dla PKS strzelił obie Wolanin dla Burzy lewoskrzydłowy Widzów 4000. W przedmeczu IKS Wrocław zwyciężył Victorie Węglowo 7:0.

ZWYCIEZCY Z OSLO

KONKURENCJA MĘSKA

Konkurencja	Zwycięzcy	
100 metrów	1) Archer (Anglia) 2) Trandeberg (Norwegia) 3) Monti (Włochy)	10,6 sek. 10,7 sek. 10,8 sek.
200 metrów	1) Karakułów (ZSRR) 2) Trandeberg (Norwegia) 3) David (Czechosłowacja)	21,6 sek. 21,6 sek.
400 metrów	1) Holt - Serensen (Dania) 2) Lumis (Francja) 3) Pugh (Anglia)	47,9 sek. 48,3 sek. 48,9 sek.
800 metrów	1) Gustaffson (Szwecja) 2) Holt - Soerensen (Dania) 3) Hansenne (Francja)	1,51,1 min. 1,51,1 min. 1,51,2 min.
1500 metrów	1) Strand (Szwecja) 2) Erikson (Szwecja) 3) Nilsen (Dania) 3,52	3,48 3,48,8 3,52
5000 metrów	1) Wooderson (Anglia) 2) Slykhuis (Holandia) 3) Nyberg (Szwecja)	14,08,6 min. 14,14,0 min. 14,23,2 min.
10.000 metrów	1) Heino (Finlandia) 2) Paraellae (Finlandia) 3) Csaplar (Węgry)	29,52,0 min. 30,52,2 min.
3000 z przeszkodami	1) Pujazon (Francja) 2) Elmsaeter (Szwecja) 3) Sjoestrand (Szwecja)	9,09,4 min. 9,11 min. 9,14 min.
chód 10.000 metrów	1) Nikanson (Szwecja) 2) Szwaab (Szwajcaria) 3) Larrsen (Dania)	46,05,2 47 min. 48,30,4
chód 50.000 metrów	1) Liungren (Szwecja) 2) Forbbe (Anglia) 3) Mognin (Anglia)	4,38,20 godz. 4,42,50 godz. 4,57,04 godz.
maraton	1) Hietanen (Finlandia) 2) Muinonen (Finlandia) 3) Punijko (ZSRR)	2,24,5 godz. 2,26,06 godz. 2,26,35 godz.
110 płotki	1) Lindman (Szwecja) 2) Braekman (Belgia) 3) Surinro (Finlandia)	14,6 sek. 14,9 15,0
400 płotki	1) Stortskrub (Finlandia) 2) S. Larrson (Szwecja) 3) R. Larrson (Szwecja)	52,2 sek. 52,4 sek. 53,5 sek.
sztafeta 4×100 m.	1) Szwecja 2) Francja 3) Holandia	41,5 sek. 42 sek. 42,5 sek.
sztafeta 4×400 m.	1) Francja 2) Anglia 3) Szwecja	3,14,4 3.41,5 3,15,0
skok wzwyż	1) Bolinden (Szwecja) 2) Patterson (Anglia) 3) Niklen (Finlandia)	1,99 m. 1,96 m. 1,93 m.
skok w dal	1) Laesker (Szwecja) 2) Graff (Szwajcaria) 3) Rihozek (Czechosłowacja)	7,42 m. 7,40 m. 7,29 m.
trójskok	1) Rautio (Finlandia) 2) Johahnson (Szwecja) 3) Aechman (Szwecja)	15,17 m. 15,15 m. 14,96 m.
skok o tyczce	1) Lindberg (Szwecja) 2) Ozolin (ZSRR) 3) Bem (Czechosł.)	4,17 m. 4,10 4,10
rzut kulą	1) Huseby (Islandia) 2) Goriakow (ZSRR) 3) Lehtilla (Finlandia)	15,56 m. 15,28 m. 15,23 m.
rzut dyskiem	1) Consolini (Włochy) 2) Tossi (Włochy) 3) Silas (Grecja)	53,19 m. 50,03 m. 47,67 m.
rzut oszczepem	1) Attervall (Szwecja) 2) Nilckanen (Finlandia) 3) Rautavaara (Finlandia)	68,74 67,50 mtr. 67,40
rzut młotem	1) Erikson (Szwecja) 2) Johanson (Szwecja) 3) Clarke (Anglia)	56,44 m. 53,54 m. 51,32 m.
10 - bój	1) Hoensang (Norwegia) 1) Kuziecow (ZSRR) 3) Waxberg (Szwecja)	6987 pkt. 6930 pkt. 6661 pkt.

KONKURENCJA ŻEŃSKA

100 metrów	1) Seczenowa (ZSRR) 2) Jordan (Anglia) 3) Bresoles (Francja)	11,9 sek. 12,1 sek. 12,2 sek.
200 metrów	1) Seczenowa (ZSRR) 2) Jordan (Anglia) 3) Corlla (Francja)	25,4 sek. 25,6 sek. 25,6 sek.
80 metrów płotki	1) Blankers - Koen (Holandia) 2) Gokieli (ZSRR) 3) Sielekowa (ZSRR)	11,8 sek. 11,9 sek. 11,9 sek.
sztafeta 4×100 m.	1) Holandia 2) Francja 3) ZSRR	47,8 sek. 48,6 sek. 48,9 sek.
skok wzwyż	1) Colhen (Francja) 2) Czudina (ZSRR) 3) Iversen (Dania)	1,60 m. 1,57 m. 1,57 m.
skok w dal	1) Koudys (Holandia) 2) Gokilijailis (ZSRR) 3) Wasiliewa (ZSRR)	5,67 m. 5,66 m. 5,63 m.
rzut kulą	1) Sewriukowa (ZSRR) 2) Ostermeyer (Francja) 3) Piccinini (Włochy)	14,16 m. 12,84 m. 12,21 m.
rzut dyskiem	1) Dumbadze (ZSRR) 2) Niesink (Holandia) 3) Wajs - Gętkiewicz (Polska)	44,52 m. 40,46 m. 39,37 m.
rzut oszczepem	1) Majuczaja (ZSRR) 2) Anokina (ZSRR) 3) Koenin (Holandia)	46,25 m. 45,84 m. 43,24 m.

NAJLEPSZE WYNIKI W OSLO

Oslo. Sportowi statystycy w Oslo zestawili tabelę najlepszych wg, tabeli fińskiej wyników uzyskanych w trzydniowej kampanii w Oslo.

Najlepszym wynikiem dotychczas był czas zwycięzcy na 5000 metrów **Woodersona,** który za 14.08,6 sek. zainkasował wg. tabeli fińskiej 1140 pkt.

Na drugim miejscu w tym zestawieniu znajdował się **Heino** z czasem 29.52.0, jaki uzyskał **na 10.000 mtr.** — co daje 1095 pkt.

Erikson za wynik w rzucie młotem 56.44 m. miał 1066 pkt. i **był 3-ci.**

IV-TY DZIEŃ W OSLO

1500 mtr. 1) Strand (Szwecja) 3,48 m. 2) Erikson (Szwecja) 3,48,8

Bieg na 1500 metrów był jedną z naj- mistrzostw Europy. Tylko w biegu na **piękniejszych konkurencji** obecnych 5000 i na 10.000 metrów przeżywała widownia taką emocję.

Bieg na 1500 mtr. był poza tym najlepiej i najsilniej obsadzoną konkurencją. Wszyscy biegacze reprezentowali wielką klasę i żaden z nich niepozbawiony był szans na zajęcie czołowego miejsca.

Walka o prowadzenie rozgrywała się od samej mety. Po pierwszym okrążeniu prowadził Węgier (Garay) przed Eriksonem i Strandem oraz Czechem Ceveną. Na drugim okrążeniu leader znów zmienił się na czoło wychodzi Erikson pociągając za sobą Stranda. **Gray** spada na dalsze miejsce, czołówki trzyma się uparcie Cevona

Na trzecim okrążeni Strand zdecydował się objąć prowadzenie minął swojego rodaka i już do samej taśmy pozostaje na pozycji leadera mając tuż za sobą Eriksona.

Na dalszych miejscach toczy się prawdziwa walka. Nilsensen i Cevona toczą bój o trzecią pozycję. **Tuż przed metą Strand zwiększa tępo i przerywa** taśmę jako pierwszy, drugim jest jego rodak Erikson, a Nilsensen parę metrów przed taśmą mija Cevonę (Czech)

CZOŁOWA SZÓSTKA W TYM BIEGU UŁOŻYŁA SIĘ W SPOSÓB NASTĘPUJĄCY:

1) Strand (Szwecja) 3,48 min.
2) Erikson (Szwecja) 3,48,8 min.
3) Nielsensens (Dania) 3,52,8 min.
4) Cevona (Czechosłowacja) 3,55 min.
5) Garay (Węgry) 3,53 min.
6) Johnson (Norwegia) 3,53 min.

SZTAFETY: 4x100 1) SZWECJA 4x400 1) FRANCJA

PANÓW

SZWEDZI NAJLEPSI W SZTAFECIE 4×100 M

W biegu sztafetowym 4×100 metrów zwycięstwo odniósł najrówniejszy i najlepiej zmieniająca pałeczki czwórka Szwecji. Całkiem niespodziewanie na drugie miejsce wysunęła się Francja pozostawiając w pokonanym polu sztafetę czechosłowacką, która napozór składała się z lepszych biegaczy.

Czasy uzyskane w **tej konkurencji uważać należy za mierne w porównaniu do lat przedwojennych.** Szósta w klasyfikacji Belgia miała 43,5, co jest czasem jaki osiągają sztafety klubowe niektórych państw.

Po Szwecji, która zwyciężyła w czasie 45,5 na drugim miejscu uplasowała się Francja 42 sek.

3) Czechosłowacja 42,2 sek.
4) Holandia 42,3 sek.
5) Anglia 42,4 sek.
6) Belgia 43,5 sek.

SZTAFETA 4×400 ŁUPEM FRANCJI

W sztafecie 4×400 odniosła Francja jeszcze większy sukces niż w sztafecie 4×100. Zwycięstwo Francuzów było pewne; swojego najgroźniejszego rywala Anglię potrafiła ona wyprzedzić o 0,2 s.

Szwecja uplasowała się dopiero na 4 miejscu, gorzej jeszcze powiodło się Danii posiadającej najlepszego na tym dystansie biegacza Soerensena. Niespodziewanie wysoko znalazły się Szwajcarja i Czechosłowacja.

Klasyfikacje: 1) Francja 3,14,4, 2) Anglia 3,14, 3) Szwecja 3,16,0, 4) Dania, 5) Szwajcarja, 6) Czechosłowacja.

NAJTRAGICZNIEJSZY BIEG MISTRZOSTW

STEPPLE CHASE

PUJAZON (FRANCJA) ZWYCIĘZCĄ ŚWINIARSKI (POLSKA) OSTATNI

Najtrudniejszym biegiem III-ich mistrzostw lekkoatletycznych Europy był bezsprzecznie bieg na 3000 metrów z przeszkodami.

Zmierzyli się tutaj dwaj wielcy fawo ryci **Szwed Elmsaeter** i **Francuz Pujazon.**

Przez cały czas z minimalną różnicą prowadził **Szwed** i będąc zupełnie świeżym i zdolnym do zwiększenia tępa.

Niestety bieg zakończył się całkiem nieoczekiwanie Elmsaeter na ostatniej przeszkodzie przewrócił się i w tym momencie minął go Pujazon **Czas zwycięzcy doskonały świadczy, że mimo wypadku Szweda tytuł dostał się w dobre ręce.** Czołowa dwójka była zresztą zupełnie równorzędna i od pozostałych dzieliła ją przez cały czas biegu przyzwoita odległość.

Kolejność miejsc w tym biegu przedstawia się następująco:

1) Pujazon (Francja) 9,09,4 min.
2) Elmsaeter (Szwecja) 9,10,2 m.
3) Sjoestrand (Szwecja) 9,14.
5) Olsen (Dania) 9,18,8.
5) Baillo (Francja) 9,19,6
6) Hiltajerli (Finlandia) 9,20.

W biegu tym startował także Polak Świniarski. Nie odegrał on jednak żadnej roli i przyszedł jako 10-ty (ostatni) w czasie lepszym jednak jak na eliminacjach warszawskich 10,22,8. Świniarski wobec tak doskonałej konkurencji nie miał nic do powiedzenia, ale widać było, że dystans ten bardzo mu odpowiada a doświadczenie z Oslo przyczyni się do poprawienia jego dotychczasowego wyniku.

POLACY na mistrzostwach lekkoatletycznych EUROPY

TURYN 1936 r.

Startowało pięciu Polaków. Zdobyliśmy 15 pkt. i drużynowo 9-te miejsce za Niemcami, Finlandią, Węgrami, Swecją, Włochami, Holandią, Francją i Norwegią, przed Szwajcarią,Austrią i Czechosłowacją.

KUSOCIŃSKI zdobył tytuł wicemistrzowski na 5 km. (14,41,2).

PŁAWCZYK w dziesięcioboju był 3-ci (6,565 pkt.).

LUKHAUS w trójskoku zajął czwarte miejsce (14,54).

KUSOCIŃSKI na 1500 mtr. był piątym (3,59,2).

KUCHARSKI na 800 mtr. był 6-ty (1,53,4).

HELIASZ odpadł w rzucie kulą w eliminacjach z wynikiem 14,41.

PARYŻ 1938 r.

Na mistrzostwach Europy w Paryżu Polska zajęła drużynowo 10 miejsce zdobywając 12 pkt. Startowało 7 zawodników (Gąsowski zachorował w Paryżu).

GIERUTTO w dziesięcioboju zdobył tytuł wicemistrzowski (7.006 pkt.).

SZNAJDER w skoku o tyczce był czwarty (4 mtr.).

NOJI w biegu na 5 klm. 5-ty (14,47,8).

STANISZEWSKI na 1500 mtr. 6-ty (3,58,4).

PŁAWCZYK w dziesięcioboju 6-ty.

SOLDAN w biegu 3 klm. stepple chase zajął 8-me miejsce.

ZASŁONA odpadł w przedbiegach 100 mtr. (10,9) i 200 mtr. (22.2).

WIEDEŃ 1938 r.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych pań w 1938 r. Polska zdobyła drużynowo wicemistrzostwo Europy za Niemcami (Startowało 7 zawodniczek).

WALASIEWICZÓWNA zdobyła 1-sze na 100 mtr. (11,9) i 200 mtr. (23,8), 2-gie miejsce w skoku w dal (5,81), 6-te miejsce w oszczepie (33,33).

SZTAFETA 4×100 MTR. zdobyła 2-gie miejsce (48,3).

(Startowały Książkiewiczówna, Kałużowa Gawrońska, Walasiewiczówna).

FLAKOWICZÓWNA była 3-cia w kuli (12,55 mtr.).

CEJZIKOWA zajęła 5-te miejsce w dysku (36,51) i 7-me miejsce w kuli (11,68).

SŁOMCZEWSKA w skoku w dal zajęła 8-me miejsce (5,18).

KTO BĘDZIE MISTRZ. PIŁKARSKIM KRAKOWA

CRACOVIA -- GARBARNIA 1:0 (1:0)

MAŁE DERBY KRAKOWA PRZYNIOSŁY 2 PKT. BIAŁOCZERWONYM

Kraków W niedzielę rozpoczęły się finałowe boje o mistrzostwo piłkarskie Krakowa, z których zwycięzca repreze tować będzie okręg krakowski w nadchodzących rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

6 spotkań, które rozegrane być muszą w terminie do 22 września, będzie przedsmakiem rozgrywek ligowych, które wcześniej czy później ujrzą polskie boiska.

Na pierwszy ogień poszła „Cracovia" — „Garbarnia", która rozegrała zawody na boisku „Cracovii". Zwolennicy białoczerwonych byli niemile zaskoczeni, widząc wkraczającą drużynę „Cracovii" **bez jej asów: Bobuli, Parpana i Rożankowskiego I.** Tymczasem ich zastępcy spisali się niezwykle dzielnie i w dużej mierze przyczynili się do pierwszych dwóch punktów przez „Cracovię".

„Cracovia" doskonale zagrała taktycznie pierwszą połowę, podczas której też padła zwycięska bramka. W tej części zawodów gra toczyła się przeważnie na połowie „Garbarni", której ostrą grę hamował doskonale sędziujący ing.Flumenkerr.

Jeden z ataków przynosi „Cracovii" w 28 minucie pierwszą i zarazem jedyną bramkę dnia ze strzału Radonia, młodziutkiego debiutanta na lewym łączniku. W 8 min. później nadarza się „Garbarni" ok ja do wyrównania, jednak Nowak nie trafia do próżnej bramki, a w minutę później słupek ratuje dla odmiany „Garbarnię" od niechybnej drugiej bramki. Jeszcze w 44-tej minucie następuje po kornerze groźna sytuacja pod bramką „Garbarni", którą Rożanowski II **wyjaśnia strzelając na aut.**

Po pauzie w pierwszych minutach atakuje „Cracovia", lecz stopniowo do głosu dochodzi „Garbarnia", która za wszelką cenę dąży do wyrównania W **14 i 20 min.** następują 2 groźne momenty pod bramką „Garbarni", które dzięki niezaradności napadu białoczerwonych nie zostają zamienione w bramki. W 24 min. „Garbarnia" ma dogodną sytuację do zdobycia bramki, jednakże Rybicki wybija piłkę w pole.

Na 5 min. przed zakończeniem zawodów atak „Garbarni" stwarza groźną sytuację pod bramką „Cracovii", którą wyjaśnia Rybicki wspaniałą obroną. Stosunek rogów 6:4 dla „Cracovii".

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

„Cracovia" Rybicki, Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Jabłoński II, Mazur, Kopacz, Rożanowski II,Szeliga, Radoń, Klecka.

„Garbarnia": Janik, Gruca, Skrzyńskiski, Tylek, Tyżanowski, Kalisiński, Bystroń, Górecki, Nowak, Rakoczy, Ignaczak.

Publiczności 6000.

CO SŁYCHAĆ W BOKSIE ŚLĄSKIM

W JAKIM SKŁADZIE WYSTĄPI ŚLĄSK W NIEDZIELNYM MECZU Z WARSZAWĄ

Zmieniany już kilkakrotnie skład reprezentacji Śląska na mecz z Warszawą został już definitywnie ustalony. Do innowacji należy wstawienie **Sztolca** do kategorii lekkiej, z której **Rademacher** przeszedł o wagę wyżej zastępując kontuzjowanego Puzia. Ponadto w wadze półciężkiej w miejsce Wąsowicza ujrzymy **Polnika.** .

Tak więc ostateczny skład Śląska wyglądać będzie następująco: Bazarnik. Grzywocz, Krawczyk, Sztolc, Rademacher, Nowara, Polnik, Figiel.

Sensacyjne te zawody odbędą się w niedzielę w hali przy ul. Kościuszki.

* * *

Następnym z kolei (po Warszawie) spotkaniem międzyokręgowym w boksie, jakie rozegra reprezentacja Śląska będzie mecz z Poznaniem. Odbędzie się on również w Katowicach 6-go października. Skład Poznania na razie nie został jeszcze ustalony.

Na ostatnim zebraniu Śląskiego Związku Bokserskiego postanowiono utrzymać nadal dyskwalifikację prezesa sekcji bokserskiej Pogoni p. Kosmowskiego, a odwieszono sekcję bokserska tego klubu.

* * *

Pierwsze trzy mecze o drużynowe mistrzostwa bokserskie Śląska wskazują na to, że jednak drużyny tego okręgu nie są jeszcze dobrze przygotowane do spotkań mistrzowskich i należy się obawiać, że impreza ta straci wiele na atrakcyjności, jeśli dalej w meczach więcej będzie walkowerów niż walk.

SKS Społem z Katowic rozegrało w piątek zawody towarzyskie na boisku Cracovii zSKS Społem (Kraków) z wynikiem 2:8 (0:2). Krakowski Społem, jakkolwiek był lepszą drużyną, wygrał jednak za wysoko. Bramki uzyskali: Perz 5, Małymuch 2 i Jarocki 1. dla Katowiczan - Macuga (obydwie). Z

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Redaguje: Komitet redakcyjny. — Tel. 334-03 i 04. Wydawca: Wydawnictwo Literatu ra Polska, Katowice. R — 17147.